

Poradnik

LISTOPAD

1997

11

BIBLIOTEKARZA



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

- Ustawa o bibliotekach
— próba analizy
- Nowe metody dyskusji
w pracy z młodzieżą
- Ks. Jan Twardowski —
zestawienie bibliograficzne
- Laureaci literackiej Nagrody Nobla
— rocznice 1998

Spis treści

Bolesław Howorka	1	USTAWA O BIBLIOTEKACH — PRÓBA ANALIZY
Jadwiga Andrzejewska	8	NOWE METODY DYSKUSJI W PRACY BIBLIOTECZNEJ Z MŁODZIEŻĄ
Bronisław Getka	14	DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA BIBLIOTEKI GARNIZONOWEJ
Janina Górniak	17	JAK CIĘ WIDZĄ, TAK CIĘ... CENIĄ
Renata Szczylińska	19	DO KOLEGÓW BIBLIOTEKARZY
Małgorzata Bzibziak	22	KS. JAN TWARDOWSKI. Zestawienie bibliograficzne
Małgorzata Łobaczewska	27	PASOWANIE NA CZYTELNIKA UCZNIÓW KLAS I. Scenariusz uroczystego apelu
Stanisława Niedziela	29	„DOKTOR, ZWIERZĘTA I... CAŁY TEN CYRK”. Scenariusz spotkania literackiego z zastosowaniem elementów dramy
Anna Piasecka	31	ZGADYWANKI LITERACKIE (dla dzieci starszych).
Grażyna Bilka	33	LAUREACI LITERACKIEJ NAGRODY NOBLA. Kalendarz rocznic 1998

WYDAWNICTWO



Dyrektor Wydawnictwa

Janusz Nowicki

00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

tel. 827-52-96

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska,

SEKRETARZ REDAKCJI: Małgorzata Grochocka,

KOMITET REDAKCYJNY: Józef Lewicki (przewodniczący), Jadwiga Andrzejewska,

Jan Burakowski, Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska,

Mirosława Majewska, Wojciech Szymanowski, Ryszard Turkiewicz.

REDAKTOR TECHNICZNY: Jadwiga Kręzlewicz

Wydawca: Wydawnictwo SBP

Prenumeratę prowadzi „Ruch” S.A., urzędy pocztowe i doręczyciele w całym kraju oraz Dział Promocji i Kolportażu SBP 02-103 Warszawa-Ochota, ul. S. K. Hankiewicza 1, tel. 22-43-45. Tam też można nabyć numery bieżące i zaległe.

Skład i łamanie: Ewa Kossowska. Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8.

Bolesław Howorka

Ustawa o bibliotekach — próba analizy

W Dzienniku Ustaw nr 85, poz. 539, ogłoszona została ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach.

Podjmując próbę analizy i przybliżenia bibliotekarzom postanowień tego aktu normatywnego nie potrafię być osobą niezaangażowaną. Współpracowałem przy przygotowaniu kilku projektów ustawy o bibliotekach, poświęciłem sprawie nowej ustawy bibliotecznej dużo czasu i zupełnie inaczej widziałem jej ostateczny kształt, treść poszczególnych jej artykułów. Dlatego z góry przepraszam czytelników tego artykułu za to, że wspomniane zaangażowanie może w jakimś stopniu zaważyć na moim obiektywizmie, i znajdzie wyraz w tym tekście.

Czytelnicy „Poradnika Bibliotekarza”, „Przeglądu Bibliotecznego” i „Bibliotekarza” wiedzą, że nie jest to pierwsze moje opracowanie na temat nowej ustawy. Uwagi, które nasunęły mi się zaraz po zapoznaniu się z jej tekstem opublikowanym na żółtych stronach „Rzeczypospolitej”, jeszcze przed otrzymaniem „Dziennika Ustaw”, spisane „na gorąco”, przelałem do redakcji „Bibliotekarza”. Z tym czasopismem przez kilkanaście miesięcy czuli się związani obaj

autorzy „Stowarzyszeniowego” projektu. Na łamach „Bibliotekarza” ukazywały się kolejne wersje projektu ustawy, tam autorzy przedstawiali społeczności bibliotekarskiej swoje opinie, prezentowali stanowiska.

W tym pierwszym tekście zebrałem wyłącznie swoje najważniejsze uwagi krytyczne. Do napisania go sprowokował mnie m.in. artykuł zamieszczony w „Rzeczypospolitej” (także na jej żółtych stronach), z dnia 28 sierpnia br. (nr 200), sygnowany Ż. S. W artykule tym omówione zostały niektóre, na pewno ważniejsze, postanowienia ustawy. Była to wyłącznie informacja o treści tego aktu normatywnego, opracowana przez osobę, która prawdopodobnie nie znała poprzednich „ustaw bibliotecznych”, nie śledziła przebiegu dyskusji, jakie toczyły się wokół projektów nowej ustawy. Nie wiedziała, jak bardzo pozytywnie środowisko bibliotekarskie oceniało dekret z r. 1946, a potem ustawę z r. 1968 i jak wielki był wkład bibliotekarzy w opracowanie tych aktów. Nie wiedziała też, na jakich przepisach całemu środowisku bibliotekarzy zależy i jakiego aktu normatywnego bibliotekarze się spodziewali. Brakuje w tym artykule

odpowiedzi na pytanie, czy jest to ustawa odpowiadająca potrzebom współczesnego polskiego bibliotekarstwa.

W tej sytuacji postanowiłem napisać, jak na ten akt normatywny patrzy bibliotekarz-prawnik, który nie tylko zna obie poprzednie ustawy biblioteczne, ale także wiele czasu poświęcił projektowi nowej ustawy. Ustawy, którą sobie „zamarzył”, a której się nie doczekał. Bo z żalem trzeba stwierdzić, że ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. nie jest tym aktem normatywnym, na który bibliotekarze czekali.

* * *

I. Art. 1 stanowi o zadaniach ustawy, mówi że jej celem jest „*określenie ogólnych zasad działania bibliotek*”. Powstaje związane z tym pytanie: czy wszystkich bibliotek, niezależnie od tego, kto jest ich organizatorem, jaki jest ich charakter, czy są to „zakłady publiczne”, czy postanowienia ustawy dotyczą także tych bibliotek, które są instytucjami prywatnymi?

Kolejny artykuł (2) nowej ustawy wskazuje na przepisy, do których należy się odwoływać w sprawach nie uregulowanych ustawą. Mimo że ma to być akt normatywny regulujący problemy związane z działalnością bibliotek różnych typów, podporządkowanych różnym organom państwa i samorządu terytorialnego, z przepisów art. 2 można by wnioskować, że ustawa ta dotyczy wyłącznie bibliotek publicznych (a chyba nie o to tu chodzi). Art. 2 przechodzi do porządku dziennego nad tym, że o działalności bibliotek stanowią różne liczne akty normatywne: ustawa o systemie oświaty, ustawa o szkolnictwie wyższym, ustawa o wyższych szkołach zawodowych, ustawa o Polskiej Akademii Nauk, ustawa o jednostkach badawczo-rozwojowych i inne. Stąd rodzi się pytanie, których bibliotek (w rozumieniu ustawy) dotyczy ten akt normatywny? Przecież założenie było takie, że będzie to akt mający charakter uniwersalny.

Potrzebne i właściwie zredagowane są przepisy art. 3. Tu znalazły się te postanowienia, które były zapisane w art. 1 uchylonej ustawy, jednakże redakcja ich jest w nowej ustawie znacznie lepsza.

O zadaniach bibliotek mówi art. 4. Głównym zarzutem jest to, że nie ma

w tych postanowieniach właściwych zapisów o informacyjnych zadaniach biblioteki. O informacyjnych zadaniach wszystkich bibliotek wielokrotnie pisano. Wielu bibliotekarzy zwracało na to uwagę, w tym osoby pracujące w bibliotekarstwie publicznym. Obecnie nie występuje w Europie podział funkcji bibliotekarskich na tradycyjną i informacyjną —

to jest jedno zadanie bibliotek.

Tylko u nas, w Polsce, utrzymano dzisiaj podział, od którego odeszli bibliotekarze także w państwie, z którego ten podział pochodził. Naprawdę, bardzo trudno zrozumieć, że właśnie w Polsce stale żywe są tendencje, które rządziły radziecką doktryną bibliotekarską.

Dobra jest definicja materiałów bibliotecznych (art. 5), bardzo dobrze, że w tym „definiens” mieszczą się materiały informacyjne, bo to przecież są także utrwalone wyrazy myśli ludzkiej.

pozytywnie należy ocenić zapisy w art. 6. To dobrze, że postanowienia o narodowym zasobie bibliotecznym są wpisane do ustawy, a nie, jak to miało miejsce poprzednio, do zarządzenia wykonawczego.

II. Mam zdecydowanie negatywną opinię o postanowieniach rozdziału 2 ustawy, o „Krajowej Radzie Bibliotecznej”. To twór zbyt podobny do poprzedniczki — do Państwowej Rady Bibliotecznej. Tak jak w tamtym organie, tak i w KRB zasiadają osoby powołane przez Ministra Kultury i Sztuki (gwoi prawdy: dwie osoby mają wchodzić w skład Rady „z urzędu”, dziesięć osób w wyniku wskazania przez innych ministrów, nie wiadomo nic o mechanizmie wyłaniania trzech przedstawicieli środowisk bibliotekarskich i twórczych), a zadania obu organów są podobne: „opiniowanie...”, „koordynowanie...” i „stymulowanie...” oraz „ocena...” (tego PRB nie robiła), nie ma tylko „zgłaszania...” i „wypowiadania się...” (to z zadań PRB). Inna różnica polega na tym, że ustawa stanowi o tym, o czym dawniej mówił regulamin. Żywię obawy, że będzie to nadal organ martwy, ewentualnie spełniający rolę „parawanu” dla niektórych kontrowersyjnych decyzji.

III. Wyczerpujące są postanowienia o organizatorach bibliotek (art. 8). Postano-

wienia o obowiązkach organizatorów, o tym, co trzeba zapewnić bibliotekom, brzmią podobnie jak w starej ustawie. Zresztą zastrzeżenia bibliotekarzy i czytelników nie dotyczyły zapisów ustawy, że mówiono o sposobie wywiązywania się organizatorów z tych obowiązków.

Nie zatrzymuję się dłużej nad dalszymi postanowieniami dotyczącymi organizacji bibliotek, chociaż dziwnie brzmią przepisy art. 13 ust. 5 i 6, szczególnie w zestawieniu z przepisami art. 2 — bo rzeczywiście ustawa tych bibliotek nie dotyczy, o ich problemach stanowią inne akty normatywne.

Obawiam się, że przepisy art. 14 ust. 2 pkt 1 i 2 mogą być czasami przez niektórych bibliotekarzy źle zrozumiane. Pobieranie opłat za niektóre usługi może pozbawić biblioteki prawa korzystania z przepisów o „dozwolonym użytku chronionych utworów”, a w szczególności prawa korzystania z licencji ustawowej, o której mowa w art. 28 ustawy o prawie autorskim. **To bardzo ważne!** Biblioteka może jedynie domagać się refundacji poniesionych przez siebie kosztów. Nie może z tego procederu czerpać korzyści, osiągać zysku, na to muszą zwracać szczególną uwagę osoby pracujące w bibliotekach, które są zakładami budżetowymi bądź prowadzą gospodarkę finansową na podobnych zasadach.

IV. Nie zajmuję stanowiska w sprawie przepisów art. 16 i 17 ustawy — w tej sprawie na pewno zabiorą głos koledzy z Biblioteki Narodowej, osoby najbardziej kompetentne i upoważnione do oceny tych postanowień.

V. Także nie będę omawiał przepisów rozdziału 5 ustawy. Nie uważam, abym był do tego kompetentny, bym dysponował pełną wiedzą o pracy bibliotek publicznych. Liczę na oceny profesjonalistów, pracowników tych bibliotek. Wydaje mi się, że są to chyba dobre postanowienia.

VI. „Biblioteki naukowe” — to tytuł rozdziału 6. Moje zdumienie budzi treść art. 21 ust. 1. Wynika z tych postanowień, że jeśli Minister Edukacji Narodowej uzna, iż Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna w N... w pełni zasługuje na to, aby zaliczyć ją do grona bibliotek naukowych, to — mimo że do kompetencji tego ministra należą sprawy nauki — będzie musiał zastosować się, procedując w tej sprawie, do postanowień przepi-

sów rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki (sic!). Pozostawiam to bez komentarza.

VII. O bibliotekach szkolnych i pedagogicznych stanowi jeden artykuł ustawy (22). I tu dwie uwagi, moim zdaniem zasadnicze:

1. Przepis art. 22 ust. 1 zd. 2 jest sprzeczny z przepisem „ustawy szczególnej”, ustawy o systemie oświaty, który nie stanowi o obowiązku posiadania biblioteki przez każdą szkołę, lecz jedynie o obowiązku zapewnienia przez szkołę uczniom dostępu do biblioteki. Na przepisach ustawy o systemie oświaty opierają swoją działalność „biblioteki publiczno-szkolne”, których w kraju wcale nie jest tak mało. Prawda, „*lex specialis derogat legi generali*”, szkoły obowiązują ustawa szczególna — o systemie oświaty, tylko po co takie sprzeczne ze sobą przepisy. W szkole może (ale nie musi) działać biblioteka szkolna. Jednakże w uzasadnionych okolicznościach można (a czasem należy) utworzyć bibliotekę publiczno-szkolną i ustawa o bibliotekach powinna to uwzględnić. Odpowiednie jej zapisy powinny być tożsame z tymi, jakie znalazły się w ustawie o systemie oświaty.

2. Biblioteki pedagogiczne to w istocie biblioteki (naukowe?, fachowe?) służące kadry pedagogicznej, ułatwiające dostęp do literatury, do potrzebnych nauczycielom materiałów bibliotecznych. Nie jedyne. Takie zadania bardzo często spełniają także biblioteki szkół wyższych. Za biblioteki naukowe i fachowe służące ludziom różnych zawodów — np. pracownikom medycznym służy sieć „bibliotek medycznych” — to wiele bibliotek, wśród nich są biblioteki bardzo dobrze pracujące. Działają także biblioteki techniczne, np. Biblioteka Techniczna w Domu NOT w Warszawie, biblioteki techniczne w niektórych województwach, w obiektach wojewódzkich (regionalnych) federacji technicznych. Są biblioteki techniczne w biurach studiów i projektów, także czasami bardzo dobrze wyposażone. Są biblioteki wojskowe (proszę nie mylić z bibliotekami dla żołnierzy) służące kadry podoficerów, chorążych i oficerów, stwarzające im warunki do doskonalenia zawodowego. Są biblioteki prawnicze, m.in. w sądach. To tylko wybrane przykłady. Podkreślam, ludzie wielu zawodów muszą się stale doskonalić, dbać o swoje kwalifikacje, mieć zapewniony dostęp do informacji o tym, co w ich dziedzi-

nie dzieje się w kraju i na świecie. To są różne biblioteki, naukowe (choć bez odpowiedniej kwalifikacji formalnej, „poza ustawą”), a przede wszystkim biblioteki fachowe, które „wspierają realizację zadań zakładów pracy (także szkół — uwaga BH) oraz służą potrzebom doskonalenia zawodowego pracowników” (także kadry pedagogicznej — uwaga BH; porównaj treść art. 22 ust. 2 z treścią art. 24 ust. 1). Dlatego ustawa, z założenia uniwersalna, ograniczyła się do postanowień dotyczących wyłącznie bibliotek publicznych?

VIII. Także przepisy kolejnego (8) rozdziału ustawy budzą moje wątpliwości. Błędem jest wpisanie bibliotek fachowych i zakładowych do jednego artykułu ustawy (art. 23). Biblioteki te w sposób zasadniczy różnią się zadaniami. Biblioteki fachowe to podstawowe ogniwa systemu biblioteczno-informacyjnego. Biblioteki fachowe wcale nie muszą być prowadzone przez zakłady pracy. M.in. organizatorami wielu bibliotek medycznych są wojewodowie, chociaż prawdą jest, że siedzibami tych bibliotek są najczęściej zakłady pracy — duże szpitale („wojewódzkie szpitale zespolone”). Natomiast rola bibliotek „zakładowych” jest zupełnie inna — to niejako „przedłużenie” biblioteki publicznej na teren zakładu pracy. Zresztą są to (niestety) instytucje trochę z minionej epoki, z czasów, kiedy zakłady pracy prowadziły szeroko rozbudowaną działalność kulturalną, m.in. domy kultury i bogate biblioteki. To przeszłość (tego akurat trochę żal).

IX. „Obsługa specjalnych grup użytkowników” — taki tytuł nosi kolejny (9) rozdział omawianego aktu normatywnego. Art. 25 stanowiący o bibliotekach dla niewidomych nie określa wyraźnie, kto utrzymuje te biblioteki (to chyba niedobrze). Art. 26 mówi o bibliotekach w zakładach opieki zdrowotnej, w domach pomocy społecznej, w zakładach karnych, poprawczych i w schroniskach dla nieletnich, a także w jednostkach organizacyjnych podległych Ministrom: Obrony Narodowej (o bibliotekach służących kadry już wyżej wspomniałem, tych bibliotek nie wolno „wrzucić do jednego worka” z bibliotekami dla żołnierzy) oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jest w nim zawarta „delegacja” do stanowienia rozporządzenia wykonaw-

czego określającego zasady organizacji obsługi bibliotecznej zakładów zamkniętych oraz zasad współdziałania bibliotek publicznych w wykonywaniu tej obsługi.

Te biblioteki mają podobne zadania i podobny status jak biblioteki zakładowe: problem zaspokajania potrzeb oświatowych i kulturalnych pracowników zakładów pracy i ich rodzin oraz osób, które są destynatariuszami innych zakładów (przecież także zakładów pracy) powinien być, moim zdaniem, uregulowany łącznie, w jednym rozdziale.

X. Przeraziły mnie przepisy rozdziału 10 stanowiącego o ogólnokrajowej sieci bibliotecznej.

W ustawie została wypaczona idea tej sieci. W skład sieci ogólnokrajowej, z mocy przepisów, wchodzi teraz tylko biblioteki publiczne (art. 27 ust. 2). To sytuacja absurdalna; po co tym bibliotekom sieć „ogólnokrajowa”, przecież one tworzą „sieć resortową”. Tylko gdzie w tej ustawie są przepisy o „sieciach resortowych”? **Nie ma ich w nowej ustawie!**

Czy sieci resortowe były niepotrzebne? Nie znam sytuacji panującej w innych resortach, ale wiem, że w resorcie zdrowia działała (i jak dotąd nadal działa!) sieć resortowa. Jest Komisja Koordynacyjna Bibliotek Medycznych! A może była (nie ma teraz podstaw prawnych, aby działała). Czy to wszystko, co przez lata bibliotekarze medyczni tworzyli, trzeba teraz zniszczyć? No bo jak tu żyć, jak działać „bez podstaw prawnych”? Usunięcie z ustawy postanowień o resortowych sieciach bibliotecznych to jest oczywiście „wylanie dziecka z kąpielą”. Podejrzewam, że sieć ta „naraziła się” „inicjatorom ustawy” przede wszystkim tym, że jej działalność dobitnie świadczyła o jedności bibliotekarstwa i informacji naukowej, a więc wbrew oczywistym faktom, wbrew doktrynie, była sprzeczna z ich poglądami.

Ale to nie wszystko! Z postanowień ustawy wynika, że obecnie „inne biblioteki” muszą się ubiegać o włączenie do sieci ogólnokrajowej, że na takie włączenie potrzeba decyzji Ministra Kultury i Sztuki. Naprawdę, trudno byłoby znaleźć kogoś jeszcze mniej kompetentnego do organizowania i koordynowania ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, która w istocie jest siecią

biblioteczno-informacyjną. Tak to w oczywisty sposób (dla osób znających się na „dobrej robocie” bibliotekarskiej) wynika z postanowień art. 27 ust. 5, w którym jest mowa o obowiązku współdziałania bibliotek wchodzących w skład sieci także w zakresie sporządzania i rozpowszechniania informacji bibliograficznych i dokumentacyjnych, działalności naukowo-badawczej, doskonalenia i doskonalenia zawodowego pracowników bibliotek oraz wymiany i przekazywania materiałów bibliotecznych i informacyjnych. Wynika to też z przepisów art. 28, mówiącego o specjalizacji zbiorów, o wymianie materiałów bibliotecznych, o wypożyczeniach międzybibliotecznych, o działalności bibliograficznej (bibliografie sporządza się przecież w celach informacyjnych), o uczestnictwie w systemach informacji, w końcu o współpracy bibliotek.

Art. 27 ust. 3 stanowi: Minister Kultury i Sztuki „wskazuje jednostkę sprawującą nadzór merytoryczny w zakresie realizacji zadań określonych...”. Biblioteka szkoły wyższej mającej ustawowe prawo do samorządowego działania zostanie decyzją Ministra Kultury i Sztuki podporządkowana nadzorowi merytorycznemu innej jednostki? To się po prostu nie mieści w głowie! Jaki to wszystko ma sens? To znaczy, że Minister Kultury i Sztuki będzie decydował, jak mają ze sobą współpracować biblioteki uniwersyteckie, biblioteki główne akademii medycznych, innych uczelni? Zobowiąże te biblioteki do współdziałania?

To nie tylko naruszenie przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym.

Te postanowienia obrażają środowisko bibliotekarzy pracujących w uczelniach — świadomych członków samorządnej społeczności akademickiej. Bibliotekarze, pracownicy uczelnianych systemów biblioteczno-informacyjnych dobrze wiedzą, z kim i w jaki sposób mają współpracować, aby użytkownicy z działalności tej „ogólnouczelnianej jednostki organizacyjnej o zadaniach naukowych, dydaktycznych i usługowych” odnosili właściwe korzyści. Minister Kultury i Sztuki nic, ale to nic, do tego nie ma!!! Bez jego decyzji rozwija się współpraca międzybiblioteczna tam, gdzie to jest potrzebne, w tych sprawach, w których jest to konieczne! I bez tego, bez decyzji o przy-

należności do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej biblioteki szkół wyższych stosować będą ważne dla nich, im potrzebne zasady, przepisy (art. 28).

XI. Nie mniej bezsensowne są również przepisy rozdziału 11 ustawy mówiące o pracownikach bibliotek. Dlaczego?

1. Stanowiska wymienione w art. 29 ust. 2 pkt 1 są stanowiskami występującymi wyłącznie w bibliotekach publicznych, a ustawa ma przecież określać „ogólne zasady działania bibliotek” (art. 1).

Według obecnie obowiązujących przepisów rozporządzeń Ministra Kultury i Sztuki i Ministra Edukacji Narodowej wymagania kwalifikacyjne np. dla kustosa bibliotecznego w szkole wyższej są znacznie wyższe niż dla starszego kustosa w bibliotece publicznej, od tych zaś wyższe są nawet wymagania dla starszego bibliotekarza w uczelnianej bibliotece głównej. Wysokie wymagania kwalifikacyjne dla „pracowników bibliotecznych oraz dokumentacji i informacji naukowej” zatrudnionych w uczelnianych systemach biblioteczno-informacyjnych są uzasadnione. Ale to, że tak samo nazywające się stanowiska nie są „kompatybilne”, że kustosz w bibliotece uczelni nie odpowiada kustoszowi pracującemu w bibliotece publicznej, że starszy kustosz może mieć niższe kwalifikacje niż kustosz (pracownik uczelni, często nawet gorzej uposażony), to chyba nie jest właściwe. Ale ustawa tego nie porządkuje. Nie wiem, czy to dobrze, że są obecnie kustosze „I i II kategorii”. (Na marginesie: to Ministerstwo Kultury i Sztuki, po latach obowiązywania jednolitej tabeli stanowisk „w placówkach upowszechniania kultury”, „wymyśliło” w latach osiemdziesiątych stanowisko „starszego kustosa” i obniżyło wymogi kwalifikacyjne dla starszych bibliotekarzy i dla kustoszy.) Dodajmy tu jeszcze, że inny jest także status pracowników bibliotek szkolnych, bibliotek pedagogicznych, wielu bibliotek fachowych, bibliotek w zakładach pracy i w „zakładach zamkniętych”, a to bardzo liczna grupa zawodowa.

2. Pominięto w ustawie stanowiska dokumentalistów. Stałe odcinanie się od zadań z zakresu informacji naukowej do niczego nie prowadzi. **Biblioteki publiczne świadczą także usługi z zakresu informacji naukowej.**

Są to znakomite ośrodki informacji naukowej o regionie, wydają bibliografie regionalne, a każda biblioteka na wsi powinna być biblioteką fachową np. dla rolników (i z zasady jest), zaś biblioteki fachowe to przecież ogniwa sieci biblioteczno-informacyjnej (wiem, że się powtarzam, może jednak to wreszcie do kogoś dotrze!). Ośrodkami informacji naukowej są biblioteki fachowe, a przede wszystkim biblioteki służące „potrzebom doskonalenia zawodowego pracowników”, są więc takimi ośrodkami także biblioteki pedagogiczne.

3. Już obowiązują przepisy stanowiące o warunkach, jakie powinien spełniać kandydat na bibliotekarza dyplomowanego, o zasadach i trybie postępowania kwalifikacyjnego przyznającego uprawnienia bibliotekarza dyplomowanego — to rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej, przepisy wykonawcze do ustawy o szkolnictwie wyższym. Uważam, że nie wolno komplikować tego problemu, nie wolno „obniżać poprzeczki”, niepotrzebne są nowe przepisy o bibliotekarzach dyplomowanych; nie może powtórzyć się absurdalna sytuacja, taka, jaka jest z innymi stanowiskami „pracowników służby bibliotecznej” („służba” utrzymała się tylko w bibliotekach publicznych, w innych bibliotekach są to „pracownicy biblioteczni” bądź też „nauczyciele bibliotekarze szkolni”), kiedy kustosz w uczelni to „inny kustosz” niż w bibliotece publicznej (to samo dotyczy starszych bibliotekarzy). Nie wiem, po co nowe przepisy rozporządzenia wykonawczego w sprawie bibliotekarzy dyplomowanych (może tylko po to, aby „odesłać” do postanowień zarządzeń Ministra Edukacji Narodowej); nie potrzeba tworzyć dwóch typów stanowisk bibliotekarzy dyplomowanych — „I i II kategorii” — tych wykreowanych na mocy przepisów stanowiących przez Ministra Edukacji Narodowej i tych powołanych na podstawie przepisów wykonawczych do ustawy o bibliotekach. Przepisy „delegacyjne”: postanowienia art. 29 ust. 4 są sprzeczne z już obowiązującymi (np. z „Kartą Nauczyciela”, z przepisami art. 82 ustawy o szkolnictwie wyższym).

* * *

Ustawa weszła w życie. Obowiązuje... Jest to pierwsza ustawa biblioteczna nega-

tywnie oceniana przez liczącą się część bibliotekarzy. Szkoda! Wielka szkoda dla polskiego bibliotekarstwa.

Nie zamierzam tu powtarzać swoich uwag i propozycji dotyczących „główniej myśli” ustawy, pisać, o czym nowa ustawa o bibliotekach powinna stanowić. Po prostu nie chcę być nudziarzem. Ale będę powtarzał, zawsze:

1. Współczesne bibliotekarstwo stanowi jeden system zajmujący się zarówno tymi sprawami, które tradycyjnie są za biblioteczne uważane, jak i nowymi zadaniami z zakresu informacji naukowej.

To nie Minister, nie Rząd wie lepiej, o co bibliotekarzom chodzi. Tak jest w całej Europie. Potrzebny jest Krajowy System Biblioteczno-Informacyjny.

2. Bibliotekarze polscy nie tylko chcą mieć możliwość wypowiedzenia się o pracy bibliotek, o sprawach swego zawodu, ale i oczekują, że ich opinie, wnioski będą brane pod uwagę.

Są do tego przygotowani. To ludzie wykształceni i kompetentni. I dlatego to właśnie bibliotekarze powinni decydować, kto powinien być członkiem organu doradczego — bibliotekarze, a nie urzędnicy poszukujący osób okłaskujących „ich pomysły” (vide: ustawa o bibliotekach). W innych krajach zawód ten cieszy się szacunkiem, władze liczą się z opiniami środowiska bibliotekarskiego. A jak jest teraz w Polsce? Zlekceważenie postulatów środowiska bibliotekarskiego uważam za skandal!

Wierzyłem, że czasy, kiedy władza lepiej wiedziała, co jest obywatelom potrzebne, należą do przeszłości. Cóż, myliłem się.

Nie chcę czytelników zanudzać powtarzaniem swoich poglądów na temat ustawy bibliotecznej. Jeśli jednak ktoś moich propozycji dotyczących treści nowej ustawy o bibliotekach nie zna lub ich nie pamięta, to odsyłam do mego *Listu otwartego...* („Bibliotekarz” 1996 nr 6, s. 2 i 29). Odsyłam do szeregu artykułów nie tylko mojego autorstwa, poprzedzających złożenie tego projektu do „laski marszałkowskiej”. Kieruję do mojego artykułu *O koordynatorze działalności biblioteczno-informacyjnej* („Bibliotekarz” 1997 nr 4, s. 2-4).

Uważam, że ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach to zła ustawa. To nie jest ustawa „dla wszystkich bibliotek”.

To ustawa zawierająca przepisy sprzeczne z postanowieniami innych aktów normatywnych tej samej rangi, m.in. ustawy o systemie oświaty, ustawy o szkolnictwie wyższym.

To ustawa, która „rozbija”, „dezintegruje” polskie bibliotekarstwo, niszczy jego dorobek („ogólnokrajową sieć biblioteczną” — ponadresortową, biblioteczno-informacyjną sieci resortowe). Po co? Dlaczego?

To ustawa szkodliwa dla polskiego bibliotekarstwa!

Ta ustawa jest bibliotekom niepotrzebna.

Informujemy Szanownych Czytelników, że tekst ustawy o bibliotekach ukazał się w nr 11/97 „Bibliotekarza”. Dla wyrobienia sobie własnego poglądu nt. ustawy polecamy lekturę dwóch innych opinii (dr. Stanisława Czajki i prof. Jacka Wojciechowskiego) zamieszczonych w tymże numerze „Bibliotekarza”.

Redakcja

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze
Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- bestsellery hurtowni - cykliczna analiza wyników sprzedaży w największych firmach dystrybucyjnych
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słyhać w branży?
- problemy bibliotek

Adres redakcji: 00-849 Warszawa, ul. Pereca 13/19 m. 713

**MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW**

**I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI**

oferujemy prenumeratę

tel./fax 624-84-24

Nowe metody dyskusji w pracy bibliotecznej z młodzieżą

Spośród wielu form pracy pedagogicznej bibliotek pracujących z dziećmi i młodzieżą dyskusja ma chyba największe walory kształcące i wychowawcze. Wzbogaca wiedzę na dany temat („nikt z nas nie wie tyle, ile wiemy wszyscy razem” — 5, s. 151), kształtuje krytyczny, refleksyjny stosunek do literatury i innych przekazów, pomaga w sposób właściwy interpretować warstwę ideowo-etyczną utworów, wdraża do ścisłego formułowania myśli, dobierania argumentów uzasadniających wypowiedziane sądy, uczy kulturalnej polemiki, oddziałuje na poglądy i postawy uczestników dyskusji. Jest jednak formą dość trudną w stosowaniu i dlatego chyba niezbyt rozpowszechnioną, o czym może świadczyć niewielka ilość publikacji relacjonujących doświadczenia w tej materii¹.

Organizując dyskusję, trzeba mieć wiele egzemplarzy tekstów będących jej podstawą, albowiem przedmiotem dyskusji w bibliotece zawsze powinien być jakiś przekaz: tekst literacki, popularnonaukowy, publicystyczny, film, audycja telewizyjna. Wprawdzie biblioteki szkolne i publiczne dysponują wieloma egzemplarzami lektur do języka polskiego, ale dyskusje nad nimi są domeną polonistów, chyba że są to powieści z życia młodzieży współczesnej, wycofane ze spisu lektur, albo znajdują się w wykazie lektur uzupełniających, w danym roku nie realizowanych. Teksty długie (np. powieści) wymagają sporo czasu na ich przeczytanie, toteż praktyczniej jest wybierać do dyskusji krótkie opowiadania, nowele, artykuły. Można je przeczytać głośno bezpośrednio przed dyskusją, ewentualnie z zastosowaniem teatru lekturalnego lub dramy, albo powieścić artykuł i poprosić uczestników dyskusji o przeczytanie w domu.

Dyskusja może być przeprowadzana z uczniami starszych klas szkoły podstawowej i z uczniami szkół ponadpodstawowych. Z młodszymi dziećmi stosuje się raczej omawianie utworów z elementami dyskusji dotyczącej np. postępowania bohaterów.

Klasyczna dyskusja ma dwie odmiany.

Pierwsza polega na zbiorowym wyjaśnianiu jakiegoś problemu, np. na czym polega zachowanie asertywne, co jest przyczyną narkomanii, jakie są źródła agresji i przemocy wśród młodzieży. Prowadzący dyskusję zmierza do wyczerpującego zdefiniowania zagadnienia. Druga odmiana — to spór pomiędzy uczestnikami reprezentującymi odmienne poglądy na dany problem, np. przy ocenie postępowania bohatera utworu, aczkolwiek różnice zdań mogą też wystąpić w pierwszym typie dyskusji. Zadaniem kierującego dyskusją jest doprowadzenie do uznania przez wszystkich racji jednej ze stron bądź do kompromisu.

Tradycyjna dyskusja angażuje do wypowiedzenia się niewiele osób, zazwyczaj poza prowadzącym — kilku najśmielszych mówców, toteż w poszukiwaniu aktywizujących metod nauczania i wychowania dydaktycy, zwłaszcza w krajach anglosaskich, wypracowali kilka typów dyskusji. Są to:

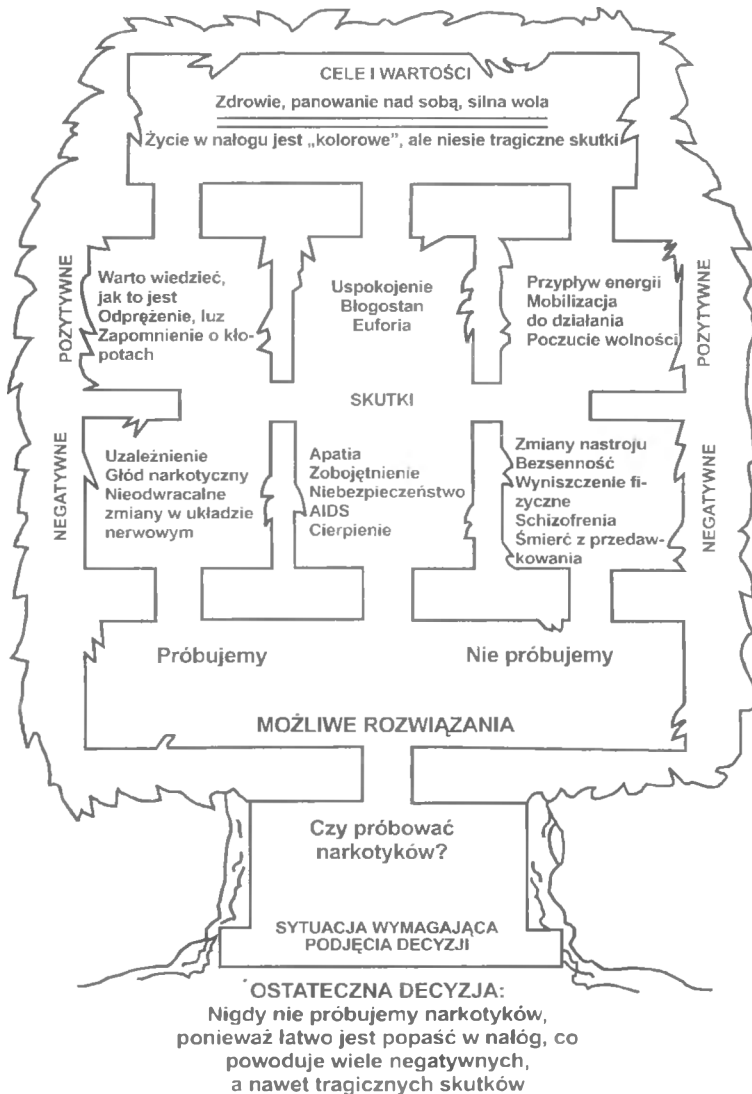
- dyskusja wielokrotna (w grupach),
- drzewo decyzyjne,
- burza mózgów,
- metaplan jako metoda utrwalania rezultatów dyskusji,
- debata,
- dyskusja panelowa,
- dyskusja punktowana.

Dyskusja w grupach (wielokrotna) (8) składa się z trzech faz.

W części pierwszej — wprowadzającej — uczestniczą wszyscy, wysuwając podstawowy problem do rozważenia. Druga faza dyskusji odbywa się w kilku małych (4-6

¹ Z nowszych publikacji: Maria Kulik: *Dyskusja nad książką jako forma pracy z dziećmi i młodzieżą*. „Poradnik Bibliotekarza” 1984 nr 2 s. 46-48; Elżbieta Warzycha: *Dyskusja nad książką Krystyny Siesickiej „Zapach rumianku”*. W: Jadwiga Nowakowska, Elżbieta Warzycha: *Spotkania z książką*. Sieradz 1995.

Rys. 1. SCHEMAT DRZEWA DECYZYJNEGO



osób) grupach, które starają się znaleźć rozwiązanie problemu. Ostatnia część, w której znów biorą udział wszyscy uczestnicy, polega na przedstawieniu przez reprezentantów grup ich ustaleń oraz na podsumowaniu przez prowadzącego wyników dyskusji i przyjęcie przez uczestników ostatecznych wniosków. Dyskusję w grupach można stosować w klasycznej dyskusji i w nowszych jej formach: drzewa decyzyjnego i burzy mózgow.

Drzewo decyzyjne (1) — to graficzny zapis analizy podejmowania decyzji. Przebieg

dyskusji prowadzonej tą metodą przedstawia się następująco: prowadzący sam lub wspólnie z dyskutantami ustala problem, dzieli uczniów na grupy. Każda grupa otrzymuje przygotowane wcześniej arkusze z narysowanym drzewem decyzyjnym (rys. 1). W pniu drzewa wpisuje się problem do rozstrzygnięcia, a w koronie — cele i wartości, którymi dyskutanci się kierują. Uczniowie dyskutują w grupach, wypisują zalety i wady każdej możliwej decyzji (drzewo będzie miało tyle gałęzi, ile będzie rozwiązań). Na końcu następuje ustalenie

zapisów w odpowiednich rubrykach drzewa decyzyjnego, narysowanego na dużym arkuszu papieru przypiętym na tablicy lub na ścianie.

Dla przykładu podamy wynik takiej dyskusji nad problemem „Czy próbować narkotyków?“, wysuniętym po zapoznaniu się z treścią np. *Pamiętnika narkomanki* Barbary Rosiek lub innych publikacji na ten temat ².

W podobny sposób można poprowadzić dyskusję np. nad następującymi problemami: Czy pić alkohol? ³ Czy palić papierosy? ⁴ Czy brać psa na wychowanie? ⁵ Czy nawiązywać letnie romanse? ⁶ Czy spędzać wakacje we dwoje? ⁷

Utwory beletrystyczne również stwarzają możliwości dyskusji w formie drzewa decyzyjnego, np. Ireny Jurgielewiczowej *Niespokojne godziny* — czy można przyjaźnić się z chłopcem wykojejonym, *Szósta klepka* Małgorzaty Musierowicz — czy zawsze należy mówić prawdę, choćby groziło to nieprzyjemnymi konsekwencjami, *Lizus* Edmunda Niziurskiego — czy próbować przychodzić z pomocą tzw. trudnej młodzieży, *Szesnaście lato* Hanki Barbary Gór-

kiewiczowej — czy dziewczęta ze wsi konieczne powinny zostawać na wsi, *Ludzie jak wiatr* Krystyny Siesickiej — czy z pierwszej miłości może wyrosnąć prawdziwe trwałe uczucie.

Burza mózgow (1, 3, 8) — *brainstorming*, zwana metodą odroczonego wartościowania, polega na wspólnym rozwiązywaniu jakiegoś problemu w dwóch fazach. Pierwsza faza — to swobodne, nieskrępowane zgłaszanie pomysłów przychodzących do głowy, czasem nawet niedorzecznych. W pierwszej fazie nie wolno poddawać wysuwanych pomysłów krytycznej ocenie — ważna jest ich ilość. Dla zaktywizowania uczestników można podzielić dyskutantów na grupy, w których wybrany sekretarz zapisuje wszystkie pomysły. Po zakończeniu pracy w grupach sekretarze odczytują swoje listy pomysłów, a zebrani dopiero teraz poddają je kolejno ocenie. Prowadzący dyskusję zapisuje na tablicy lub na arkuszu papieru ostatecznie przyjęte wnioski, które mogą być dodatkowo poddane rankingowi.

Burza mózgow stwarza atmosferę twórczych poszukiwań, rozwija inicjatywę, pomaga rozwiązywać problemy oraz umożliwia konfrontację własnej wiedzy i poglądów z wiadomościami i poglądami innych dyskutantów i autorów tekstów.

Pamiętając o wymogu wykorzystywania w pracy bibliotecznej mediów, możemy rozwiązanie problemu poprzedzić burzą mózgow opartą na wiedzy potocznej uczestników, a następnie uzupełnić pomysły na podstawie lektury lub przekazu audiowizualnego.

Metodą burzy mózgow można rozwiązywać różne problemy ważne dla młodzieży, np. jak sobie radzić ze stresem ⁸, jak stworzyć udaną grupę ⁹, jakie właściwości są ważne w kontaktach międzyludzkich ¹⁰, na czym polega prawdziwa przyjaźń ¹¹, czy między chłopcem a dziewczyną może istnieć prawdziwa, bezinteresowna przyjaźń (Maria Ziółkowska: *Kocha, lubi, szanuje*),

² Np. *Idź, zapytaj Alice*. Poznań 1997; Peter Gwynne: *Kto używa narkotyków*. Warszawa 1994; Ola Siewko: *Amfetamina - kariera na dopingu*. „Cogito” 1997 nr 8 s. 14-15; seria „Encyklopedia Wiedzy o Uzależnieniach”; artykuły w czasopiśmie „Remedium”; Marian Paszkowski, Tomasz Szymański: *Alkoholizm, nikotynizm, narkomania*. „Wszystko dla Szkoły” 1997 nr 5 s. 6 (wybór literatury).

³ Np. na podstawie publikacji: Jerzy Mellibruda: *Tajemnice Etoh, czyli alkohol i nasze życie*. Warszawa 1993; Joanna Konopko: *Pijak-licalista*. „Cogito” 1997 nr 6 s. 8-9; Joanna Kąkol: *Biologiczne i psychospołeczne następstwa alkoholizowania się młodzieży*. „Kultura Fizyczna” 1990 nr 3/4 s. 15-16; Tadeusz Kulisiewicz; *Następstwa alkoholizowania się młodzieży*. „Problemy Alkoholizmu” 1994 nr 9 (dodatek).

⁴ Np. na podstawie publikacji: *Palenie tytoniu a zdrowie*. Pod red. Janusza Milanowskiego i Janusza Błędowskiego. Lublin 1995; Jerzy Lewandowicz: *Nikotynizm przyczyną chorób*. „Problemy Alkoholizmu” 1994 nr 6 s. 17-18.

⁵ Np. Mirosław Huszcz: *Nastolatki hodują rośliny i zwierzęta*. Warszawa 1990; Tenże: *Zwierzęta w domu*. Warszawa 1984; Jerzy B. Wilski: *Zrozumieć psa*. Warszawa 1992.

⁶ Np. *Anatomia letnich romansów*. Rozmowa z Wiesławem Sokolukiem — pedagogiem-seksuologiem. Rozn. Agata Brandt. „Filipinka” 1997 nr 13 s. 26.

⁷ Np. Maria Braun-Gałkowska: *Trudne pytania*. Wyd. 2 rozsz. Wrocław 1992; Wanda Kobyłecka, Andrzej Jaczewski: *O dziewczętach dla dziewcząt*. Warszawa 1987 (s. 90-91: Sprawa jednego namiotu).

⁸ Dorota Stańczyk: *Jak radzić sobie ze stresem*. „Wychowawca” 1996 nr 3 s. 19.

⁹ Też: *Tworzymy udaną grupę*. „Wychowawca” 1995 nr 10 s. 18-19.

¹⁰ Jerzy Mellibruda: *Ja-Ty-My*. Warszawa 1986 s. 376-379.

¹¹ Maria Dańkowska: *Nastolatki i bon ton*. Warszawa 1993 s. 46-49; Irena Gumowska: *Księga nastolatków*. Warszawa 1993 s. 36-39.

czy zła rodzina musi prowadzić dzieci do wykołajenia się (Janina Wieczerska: *Dzieci z blokowiska*), snobizm — zjawisko pozytywne czy negatywne¹².

Burzę mózgow można też stosować na lekcjach bibliotecznych, np. z czego będziemy korzystać tworząc zestawienie bibliograficzne, co powinno tworzyć moją biblioteczkę domową (6), rola czytania w życiu człowieka. Koło przyjaciół biblioteki może tą metodą zaprojektować plan imprez bibliotecznych na dany rok.

Metaplan (1, 2, 6, 8), zwany też mapą umysłową, mapą myśli (*mindmapping*), mapą pamięci — jedna z technik notowania podobnie jak drzewo decyzyjne jest graficznym zapisem treści rezultatów dyskusji klasycznej lub prowadzonej metodą burzy mózgow. W czasie dyskusji uczestnicy wspólnie tworzą plakat, który jest jej graficznym skrótem. Metoda ta wymaga:

— tablicy, w którą można łatwo wbijać szpilki lub pinezki, lub mocować kartki za pomocą magnesów;

— arkusza szarego papieru umocowanego na tablicy;

— kartek o różnych kształtach (chmurki, owale, koła, prostokąty) i kolorach.

Do arkusza papieru przyczepia się w środku lub na górze temat dyskusji, zapisany np. w chmurce dużymi literami. Od tematu odchodzą gałęzie główne, określające podstawowe aspekty rozpatrywanego zagadnienia. Uzupełniają je gałęzie boczne, podobnie jak w klasycznym linearnym planie — punkty pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia. Uczestnicy dyskusji zapisują swoje myśli w formie równoważników zdań na różnego kształtu i koloru kartkach (według grup tematycznych) i przypinają je w odpowiednich miejscach. Metaplan mogą uzupełniać rysunki. Osobiście opowiadam się za poziomymi zapisami, jak np. w artykule Magdy Miller (6), ponieważ taka mapa umysłowa jest przejrzysta i czytelna, czego nie można powiedzieć o rysunku przedstawionym w książce Katarzyny Gozdek-Michaëlis¹³.

¹² Ola Siewko: *Młode snyby są wśród nas*. „Cognition” 1997 nr 5 s. 10-11.

¹³ Katarzyna Gozdek-Michaëlis: *Supermożliwości twojego umysłu*. Warszawa 1994 s. 112.

Dla zaktywizowania uczestników dyskusji metodą metaplanu również można podzielić ich na grupy, które najpierw sporządzają swoje mapy umysłowe, a następnie zgłaszają je do ogólnego zapisu, unikając oczywiście powtórzeń. Graficzna wizualizacja dyskusji sprzyja lepszemu zapamiętaniu jej rezultatów. „Co napisane, zobowiązuje. Co powiedziane, może być zapomniane” — mówi jedno z afrykańskich przysłów (5, s. 24).

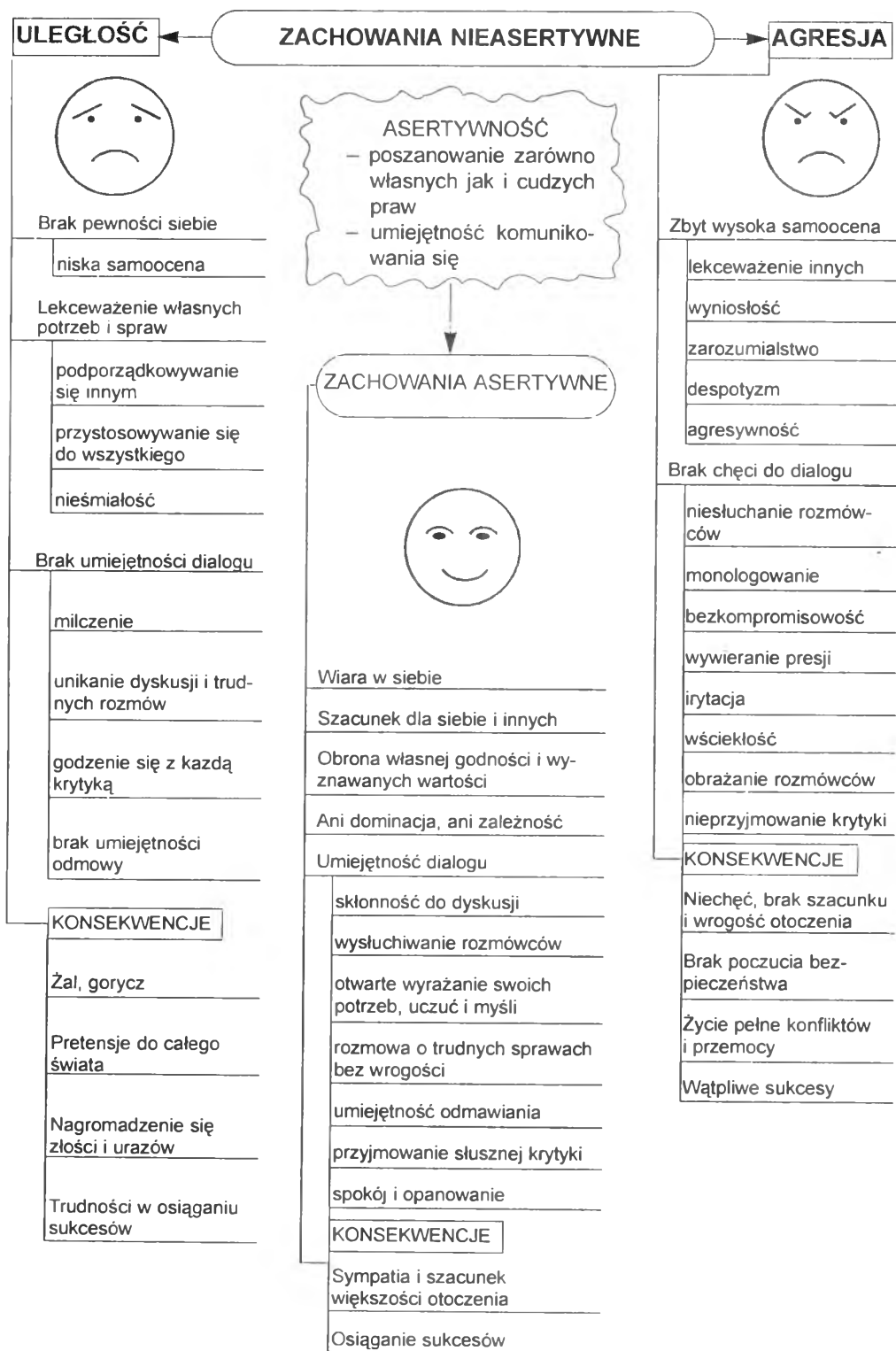
Tą metodą np. Koło Przyjaciół Biblioteki lub rada biblioteczna może przedyskutować problem „Co należy zmienić w naszej bibliotece”. Zapisy metaplanu można pogrupować w następujących zespołach tematycznych: jak jest, jak powinno być, dlaczego nie jest tak, jak powinno być (na owalnych kartkach), wnioski (kartki prostokątne). To, co dotyczy dyrekcji, napisać np. na kartkach żółtych, co nauczycieli — pomarańczowych, co bibliotekarzy — czerwonych, co uczniów — zielonych.

Dla przykładu podajemy mapę umysłową rezultatów dyskusji nad pojęciem asertywności¹⁴ (rys. 2).

Deбата (1, 7) — to rodzaj dyskusji, w której na ten sam problem można spojrzeć z dwóch (lub więcej) punktów widzenia, czyli wystąpią tu argumenty „za” i „przeciw”. Prowadzący dzieli zebranych na dwie grupy lub więcej (liczba grup zależy od ilości odmiennych stanowisk w danej sprawie). Uczestnicy sami deklarują się bądź do grupy broniącej danej tezy, bądź do negującej ją. Można też podziału na grupy dokonać w drodze losowania. Uczniowie zapisują argumenty na arkuszach papieru, co ułatwi potem ich prezentację. Prowadzący dyskusję udziela grupom głosu na przemian. Jeśli trzeba obie grupy pogodzić i doprowadzić do porozumienia, to każda grupa próbuje znaleźć wśród argumentów grupy przeciwnej takiej, które mogłaby zaakceptować. Można też powo-

¹⁴ Patricia Mansfield: *Jak być asertywnym*. Poznań 1996; Hanna Hamer: *Klucz do efektywności nauczania*. Warszawa 1991 (s. 188-190); Dorota Stańczyk: *Konspekt zajęć. Warsztaty psychologiczne*. „Wychowawca” 1996 nr 1 s. 17; Hanna Rylke, Grażyna Klimowicz: *Szkola dla ucznia*. Warszawa 1992 (s. 283-284); Hanna Hamer: *Asertywność — skuteczność w porozumiewaniu się*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1994 nr 5 (wkładka s. 6-13); Powszechna Wiedoteca Edukacyjna. Kasetka nr 8: *Asertywność*. Z cyklu „Komunikowanie się”.

Rys. 2. Przykład mapy pamięci (metaplanu)



łać zespół sędziowski, aby wydał wyrok, która ze stron miała rację. Tematem bibliotecznej debaty mogą być problemy: czy warto czytać czasopisma typu „Bravo”, „Bravo girl”, „Popcorn”¹⁵; co ma większą wartość: oglądanie telewizji czy czytanie; ocena postępowania bohaterów książek i filmów.

Dyskusja panelowa (obserwowana) (1, 4, 8) jest prowadzona przez kilka osób — znawców danego zagadnienia — wobec grona słuchaczy. Po przedstawieniu przez wszystkich członków zespołu swoich poglądów na rozpatrywany problem, do dyskusji włączają się wszyscy uczestnicy, zadając pytania i ustosunkowując się do poruszonych problemów. W końcowej części specjaliści i prowadzący podsumowują dyskusję.

Niektóre programy telewizyjne są realizowane w formie panelu, np. *Decyzja należy do Ciebie*. Specjalistami w panelu mogą być nauczyciele, rodzice, zdolniejsi, odcytani uczniowie, którzy po uprzednim merytorycznym przygotowaniu się mogą prezentować różne stanowiska np. na temat przyczyn przemocy wśród młodzieży; jak żyć ekologicznie; jak żyć, żeby być zdrowym; co to jest pornografia; czy nasze powstania narodowe miały sens. Wstępem do dyskusji może być krótki tekst albo film¹⁶. Biblioteki publiczne, mające więcej środków finansowych niż biblioteki szkolne mogą zapraszać na panele znane autorytety.

Dyskusja punktowana podobna jest do panelu, tyle że na końcu poszczególni dyskutanci są oceniani przez prowadzącego i uczestników na podstawie wcześniej ustalonych kryteriów oceny i zasad punktacji, wypisanych na tablicy lub na arkuszu papieru (1).

Oceniane są: trzymanie się tematu, wiedza merytoryczna, argumentacja, kultura dyskusji, poprawność języka itp. Obok dodatknych można też dawać punkty ujemne, np. za atak osobisty, monopolizowanie dy-

skusji, przerywanie, mało istotne uwagi. Na końcu podliczamy sumę punktów i wystawiamy poszczególnym dyskutantom ocenę, np. według klucza: 0-3 pkt.=1, 4-9 pkt.=2, 10-14 pkt.=3, 15-19 pkt.=4, 20-24 pkt.=5, 25 i więcej punktów=6.

Metoda ta uczy zasad poprawnej dyskusji, lecz raczej nadaje się do stosowania na lekcjach, ponieważ świadomość, że jest się ocenianym, może gasić spontaniczność wypowiedzi dyskutantów.

Umiejętność dyskusowania jest niezbędna w społeczeństwie demokratycznym — w życiu publicznym, społecznym, prywatnym i w biznesie, toteż warto przy bibliotece powołać klub dyskusyjny¹⁷. Na jego zebrania, systematycznie organizowane, mogą być zapraszani inni uczniowie. Dyskusje nad krótkimi tekstami i filmami można też przeprowadzać na lekcjach zastępczych, przydzielanych przez dyrektora szkoły w rozsądnym wymiarze. Ponadto nowe metody dyskusji biblioteki szkolne i pedagogiczne powinny propagować wśród nauczycieli przedmiotów, wychowawców klas, opiekunów kół zainteresowań i organizacji. Materiału mogą dostarczyć antologie tekstów nadających się do dyskusji¹⁸, artykuły w czasopismach dla młodzieży, jak „Cogito”, „Filipinka”, „Jestem”, audycje telewizyjne na żywo lub nagrane, np. z cykli: *MUR*, *Decyzje*, *Zadyma*, *Migawka*, *Po prostu żyć*, *Ja i moje życie*, *Instalacje*, *Agenda 21* oraz filmy¹⁹.

Członków klubu dyskusyjnego warto zapoznać z książką Heinza Lemmerna *O sztuce dyskusowania* (5).

Zachęcam serdecznie Koleżanki i Kolegów do dzielenia się doświadczeniami z zebrań dyskusyjnych.

¹⁷ Bogusława Uryniak: *Nasze spotkania w Dyskusyjnym Klubie Filmowym*. „Biblioteka w Szkole” 1996 nr 1 s. 19; Toż: „Poradnik Bibliotekarza” 1996 nr 2 s. 29-30.

¹⁸ Np. *W tę samą stronę*. Wybór i oprac. Maria Braun-Gałkowska, Antonina Gutowska. T. 1, 2. Warszawa 1994; Maria Braun-Gałkowska: *Trudne pytania* (przypis 7); Krystyna Ostrowska: *W poszukiwaniu wartości*. Cz. 1, 2. Gdańsk 1994-1995; Bernadetta Jabłońska: *Jak wychowywać młodzież do miłości*. „Biblioteka w Szkole” 1996 nr 1 s. 5-7.

¹⁹ Marek Hendrykowski: *Polski film fabularny dla dzieci i młodzieży*. Poznań 1994; sukcesywnie wydawany katalog „Best of WIDEO” z opisami adnotowanymi.

¹⁵ Anna Iwicka-Okońska: *Co czytają nasze dzieci? (Uwagi o czasopismach dla dzieci i młodzieży)*. „Biblioteka w Szkole” 1993 nr 5 s. 16-17.

¹⁶ Przykład dyskusji panelowej: Barbara Kreto: *Zagrożenie życia na ziemi*. „Poradnik Bibliotekarza” 1996 nr 1 s. 34-37. Jej wartość obniża „gotowy” tekst do wygłoszenia przez uczestników panelu. Bardziej kształcące byłoby samodzielne przygotowanie przez uczniów wystąpień na podstawie odpowiedniej literatury.

LITERATURA

1. *Aktywne metody pracy na godzinach wychowawczych*. Pod red. Jadwigi Borkowicz. Biała Podlaska 1996.

2. BREJNAK Andrzej: *Skuteczna dyskusja jako efekt aktywnej metody komunikowania się*. „Szkola Zawodowa” 1992 nr 8-9 s. 12-16.

3. JĘDRZEJEWSKA Anna: „*Burza mózgów jako metoda nauczania*”. „Oświata Dorosłych” 1982 nr 9 s. 539-543.

4. KWIATKOWSKI Henryk: *Sposoby i możliwości wykorzystania dyskusji panelowej w procesie kształcenia*. „Życie Szkoły” 1980 nr 3 s. 45-47.

5. LEMMERMANN Heinz: *Komunikacja werbalna. Szkoła dyskusowania*. Wyd. 2. Wrocław 1997.

6. MILLER Magda: *Mind-Mapping, czyli mapa pamięci*. „Wszystko dla Szkoły” 1997 nr 1 s. 14.

7. PIECZARA Marek: *Fundacja Batorego*. „Wyzwania” 1995 nr 3 s. 30-31 (m.in. o debatach w szkole).

8. PÓŁTURZYCKI Józef: *Dydaktyka dla nauczycieli*. Wyd. 2. Warszawa 1997 (s. 123-125: dyskusja w grupach, panelowa, burza mózgów).

Bronisław Getka

Działalność oświatowa biblioteki garnizonowej

Biblioteka nie jest po to, by była w pa-
ki pozamykana albo do ozdoby służą-
ca, jest po to, by była powszechnie
użytkowana.

Joachim Leleweł

Jednym z ośrodków kulturalno-oświatowych, który właściwie pojmuje swoje obowiązki, jest biblioteka klubu garnizonowego w Lublinie. Kieruje nią od przeszło 6 lat pani mgr Krystyna Krzyżanowska. Placówka ta ma bardzo trudne warunki lokalowe, bowiem z powodu trwającego już blisko 10 lat remontu kapitalnego budynku klubu, mieści się ona w pomieszczeniach zastępczych hotelu garnizonowego, gdzie panuje ciasnota i brak jest czytelników. Mimo to biblioteka poszczycić się może poważnymi osiągnięciami.

Do niedawna biblioteka ta przez 7 lat miała przy ul. Herbowej filię, z której korzystali głównie czytelnicy Dzielnicy Czuby, a szczególnie młodzież szkolna. Ponad rok temu filia została zlikwidowana, a pomieszczenie przeznaczono na mieszkanie rodzinne.

Bibliotece klubu garnizonowego podlegają pod względem organizacyjnym i merytorycznym cztery biblioteki jednostek i szpitala wojskowego w Lublinie oraz biblioteki w Chełmie, Hrubieszowie i Jawidzu.

W holu przed wejściem do biblioteki usytuowana jest gabłota, w której systema-

tycznie pojawiają się nowe tytuły z literatury patriotyczno-historycznej, militarno-batalistycznej i popularnonaukowej. Żywym zainteresowaniem czytelników cieszą się zorganizowane w klubie i w świetlicach żołnierskich wystawy okolicznościowe. Wyjątkową wymowę miały takie wystawy, jak m.in.: „Światowy Dzień Ochrony Środowiska”, „400-lecie stolicy Polski — Warszawa”, „77 rocznica niepodległości Polski”, „Święto Żołnierza Polskiego”, „Kobieta w literaturze”, „Piękno Lubelszczyzny”, „Cmentarze żołnierskie w tutejszym regionie”. Wystawy organizowała biblioteka, a wykonywała je — pod nadzorem artystycznym plastyczki klubu garnizonowego, pani Marii Duszak-Popiak — młodzież szkolna. Pani Maria prowadzi ponadto kółko plastyczne dla dzieci najmłodszych.

Na trwałe do tradycji pracy biblioteki weszły wieczory literackie, spotkania z autorami książek i dziennikarzami. Uczestniczą w nich rodziny i kadra, emeryci i renciści wojskowi oraz żołnierze służby zasadniczej. Bardzo udaną i pożyteczną imprezą z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy było spotkanie ze współtwórcą Muzeum

Dziejów Krakowskiego Okręgu Wojskowego i autorem książki *Pokój Wam – ocalić od zapomnienia*, płk. rez. dr. Stanisławem Zającem z Krakowa. Ponieważ książka traktuje o bestialskim mordzie dokonany przez NKWD na tysiącach polskich oficerów, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali licznie głos tak oficerowie i członkowie Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych (ZBZZ), jak i przedstawicielki Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”. Najwięcej zainteresowania wywołały informacje, kim byli zamordowani dla polskiej nauki, kultury, myśli wojskowej i armii Rzeczypospolitej w okresie międzywojennym. Podobne spotkania organizowane są z inspiracji pani Krzyżanowskiej również przez podległe biblioteki w innych garnizonach. Kierowniczką biblioteki wojskowej w Chełmie, pani Alicja Martyniuk, na spotkanie z czytelnikami zaprosiła pisarza regionalnego, Jana Longina Okonia, który opowiadał o swoich książkach pt. *Legendy chełmskie* i *Opowieści niedźwiedziego grodu*. W lokalu bibliotecznym odbyła się też ciekawa dyskusja żołnierzy i uczniów miejscowych szkół nad książką *Król szczurów* Jamesa Clavella. Bardzo ciekawy, a zarazem patriotyczny wydźwięk miało zorganizowane w bibliotece garnizonowej w Lublinie spotkanie czytelników z dziennikarzami zajmującymi się tematyką wojskową. Tego rodzaju przedsięwzięcia mają doniosłe znaczenie, gdyż są doskonałą

okazją do popularyzowania literatury batalistycznej i patriotyczno-obronnej.

Zaznajamiają niejednego młodego człowieka ze specyfiką sił zbrojnych, co z kolei sprzyja podejmowaniu nauki w szkołach wojskowych. Niemałym uznaniem wśród czytelników, zwłaszcza młodych, cieszyło się spotkanie z płk. lek. med. Andrzejem Ratuszniakiem na temat AIDS — najgroźniejszej choroby XX w., oraz z przedstawicielem Towarzystwa Kynologicznego, znawcą ras psów, panem Mariuszem Dmowskim, i panią mgr Heleną Grudzińską, przewodniczącą Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Rady Miejskiej w Lublinie.

Biblioteka garnizonowa w Lublinie utrzymuje stałe kontakty z domami książki, wojewódzkimi i miejskimi ośrod-

kami kultury, bibliotekami cywilnymi, a głównie z Wojewódzką Biblioteką im. Hieronima Łopacińskiego. Dzięki temu pracownicy biblioteki są na bieżąco zorientowani w sprawach czytelnictwa zarówno w środowisku wojskowym, jak i cywilnym. Ostatnio w klubie Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie odbył się sejmik kultury wojskowej, na którym dokonano analizy i oceny współdziałania wojskowych bibliotek oświatowych z bibliotekami cywilnymi. Współdziałanie to w jeszcze szerszym zakresie będzie kontynuowane ku obopólnemu pożytkowi pracowników bibliotek oraz czytelników środowisk cywilnych i wojskowych.

Miłym akcentem było zebranie przez bibliotekę garnizonową od czytelników ponad stu książek jako dobrowolnych darów i przekazanie ich dla koła PTTK przy Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Wojennych w Lublinie oraz Szkoły Podstawowej w Czarnymstoku, za co dyrektor szkoły, pan Zygmunt Obszyński wyraził w przesłanym piśmie serdeczne podziękowanie, zwracając uwagę na przywiązanie społeczności uczniowskiej do żołnierzy.

Pokaźne osiągnięcia w jednostkach wojskowych zapsały na swym koncie Koła Przyjaciół Biblioteki i Miłośników Książki, które przygotowują zestawy nowych pozycji, uzupełniają księgozbiory, prowadzą zebrania ogólne i w poszczególnych sekcjach. Biblioteka wspólnie z miłośnikami książki przeprowadziła z okazji Dnia Dziecka loterię książkową i kiermasz problemowy, a uzyskany na ten sposób dochód został przeznaczony na zakup nowych książek. Obecnie księgozbiór liczy 26 tys. pozycji. W ciągu dnia bibliotekę odwiedza 50 czytelników, a zarejestrowanych stałych jest 700. Zanotowano 14 tys. wypożyczeń rocznie.

Młodzi czytelnicy nie ustępują dorosłym.

Częstymi gośćmi biblioteki garnizonowej są uczniowie szkół i studenci. Chętnie czytają prasę i literaturę popularnonaukową, korzystają z encyklopedii, słowników, roczników statystycznych, wzbogacając wiadomości zdobyte w szkole lub na uczelni. Jest to bardzo istotne, zważywszy, że ci młodzi ludzie okres II wojny światowej i tragedie okupacji znają tylko z lektury i opowiadań.



Z biblioteki garnizonowej najczęściej korzystają przedstawiciele kadry zawodowej i żołnierze zasadniczej służby wojskowej.

Przychodzą tu także ludzie dorośli spoza wojska, prosząc o radę i pomoc z różnych dziedzin: interesuje ich zwłaszcza problematyka wojskowo-historyczna i militarna, ponieważ w mieście biblioteka garnizonowa jest jedynym tego typu ośrodkiem oświatowym. Rozmowy prowadzone z czytelnikami pozwalają poznać ich zainteresowania oraz opinie na temat książki. Toteż bibliotekarki bardziej swych czytelników rozumieją i mogą lepiej zaspokajać ich potrzeby i życzenia. Kierowniczką, pani Krzyżanowska, dąży do włączenia większej liczby młodzieży do uczestnictwa w przedsięwzięciach podejmowanych przez bibliotekę. Wystawy książek młodzieżowych, kółka zainteresowań, kolekcje ekslibrisów i numizmatów to tylko niektóre z bogatych form i metod oświatowo-wychowawczego oddziaływania na młodych.

Na uwagę zasługuje również organizowanie konkursów rysunkowych dla dzieci kadry i głośnego czytania książek (nowel i opowiadań), które budzi wrażliwość na piękno języka ojczystego, oraz udzielanie porady fachowej żołnierskiemu aktywowi kulturalno-oświatowemu w podod-

ziałach. Aby pozyskać czytelników i zachęcić ich do odwiedzania biblioteki, w pododdziałach prowadzi się dla nowo wcielonych lekcje biblioteczne. Młodzi żołnierze w jednostkach wojskowych są otaczani opieką przez bibliotekarki, uczą się posługiwania katalogami, korzystania z bibliografii, księgozbioru podręcznego, zamawiania książek itp. Dla żołnierzy wygłaszane są także pogadanki o technice pracy umysłowej.

Inną niezwykle atrakcyjną formą pracy biblioteki garnizonowej i bibliotek w jednostkach stanowią konkursy i olimpiady czytelnicze. Dużą rangę miały konkursy: „Wysilek zbrojny narodu polskiego w II wojnie światowej” oraz „Zagadki z historii Polski” i „Tadeusz Kościuszko — wódz-żołnierz-człowiek”. W ostatnim I miejsce zajął Michał Bujek, uczeń klasy VIII Szkoły Podstawowej nr 46 w Lublinie. Bardzo wysoko konkurs ocenił oficer oddziału oświatowo-wychowawczego KOW, mgr mjr Jan Kulpiński.

Pomysłowością i nieprzeciętnymi osiągnięciami w organizowaniu konkursów wyróżnia się pani Danuta Kwasiborska, kierowniczką biblioteki Jednostki Wojsko-

wej 1712. Pani Danuta wiele wysiłku i pomysłowości wkłada w przygotowanie różnych form pracy z żołnierzami służby zasadniczej. Współorganizatorami konkursów i innych przedsięwzięć biblioteki są często uczniowie szkół, a do najaktywniejszych należą: Aneta Ostromęcka, Rokšana Iwaszczuk, Barbara Hacia i Wojciech Smotrycki.

Często stosowaną formę propagowania czytelnictwa stanowią filmy oświatowe. Po projekcji organizowane są dyskusje pozwalające na dokładne zapoznanie się z tematem czy książką, o której opowiadał film. Formą reklamy wizualnej są gazetki i albumy biblioteczne, afisze i plakaty, wykazy nazwisk przodujących czytelników, różne katalogi, cytaty, hasła, biuletyny itp.

Odrębnym kierunkiem działalności biblioteki garnizonowej jest sprawowanie nadzoru nad punktami wymiany książek na wartowniach i nad czytelnictwem w jednostkach wojskowych. Biblioteka czuwa, aby jednostki wyjeżdżające na ćwiczenia i poligony otrzymywały komplety odpowiednio dobranych książek, broszur i czasopism. Niezależnie od tego biblioteka klubu garnizonowego dokonuje okresowych przeglądów książek we wszystkich jednostkach, aby zsynchronizować zakup nowych pozycji i usprawnić wymianę księgozbioru. W tym celu wysyła do podległych bibliotek specjalne informatory, co w rezultacie zwiększa stan i jakość czytelnictwa w środowisku wojskowym.

To, że biblioteka garnizonowa w Lublinie legitymuje się tak rozległymi osiągnięciami i różnorodnością działalności, jest nie kwe-

stionowaną zasługą kierowniczką, mgr Krystyny Krzyżanowskiej. Jest ona bardzo dobrze przygotowana do spełniania tej roli, gdyż przed objęciem obecnego stanowiska przez kilkanaście lat pracowała w bibliotece cywilnej, a oprócz studiów polonistycznych na UMCS skończyła Studium Podyplomowe Bibliotekarstwa w Poznaniu i kurs komputerowy. Ponadto wypada zauważyć, że jest człowiekiem nadzwyczaj skromnym i uczynnym, o wysokiej kulturze osobistej i nieprzeciętnej inteligencji, co na tym stanowisku jest szczególnie niezbędne. Także zatrudniona na etacie bibliotekarki pani mgr Irena Radomska legitymuje się długoletnią praktyką bibliotekarską w jednostce wojskowej. Skończyła również studia w UMCS na kierunku bibliotekarskim. Jest ona wysokiej rangi specjalistką w zakresie klasyfikacji księgozbioru. Obie panie dzięki swej bogatej wiedzy i fachowości organizują i prowadzą przeciętnie dwa razy w roku utrzymane na wysokim poziomie szkolenia metodyczne z podległym personelem. Prowadzą okresowe konsultacje oraz dokonują permanentnych kontroli i udzielają swym podopiecznym pracownikom merytorycznych instruktaży. Wszystko to w konsekwencji owocuje pozytywnymi wynikami biblioteki w dziedzinie czytelnictwa i oświatowej. Osiągnięcia te, rzecz jasna, nie byłyby możliwe bez umiejętnego ukierunkowania i racjonalnego wykorzystania w działalności biblioteki bogatego potencjału, jaki stanowią aktywni społeczni, w tym głównie zapal młodzieży.

Autor jest pułkownikiem Wojska Polskiego, doktorem nauk humanistycznych, pedagogiem.

Jak cię widzą, tak cię... cenią

Długo się zastanawiałam nad zasadnością pisania o czymś tak oczywistym jak konieczność radzenia sobie w warunkach daleko odbiegających od tych, które określamy mianem sprzyjających. Jednak lektura prasy, periodyków poświęconych kulturze, a szczególnie książce i bibliotekom, rozwiała moje wątpliwości. Bo czyż my, bibliotekarze, nie pracujemy, nie działamy w warunkach grożących polskiej książce, a tym samym nauce i kulturze wielką katastrofą?

Nie wszyscy zdają się rozumieć, że wszelki postęp, tak materialny, jak i intelektualny, ma swoje korzenie w książce, że prawdziwe bogactwo człowieka mierzy się jego wiedzą, znajomością świata i ludzi.

A tymczasem książka staje się coraz mniej dostępna, bo jest coraz droższa — od podręczników do szkół podstawowych począwszy po literaturę piękną. I dlatego tak ważna rola przypada bibliotekom, gdzie z książki można skorzystać na miejscu —

w czytelnik — bądź wypożyczyć ją do domu. Gdyby bibliotekarz mógł spełnić każde oczekiwanie czytelnika, a więc zarówno tego, który sięga po traktat naukowy, jak i tego, który chce przeczytać dobry kryminał, wówczas można by mówić o pełni szczęścia, o możliwości wypełnienia zawodowej i ważnej społecznie misji.

Ale czy brak środków na tak rozumianą pozycję książki ma oznaczać, że biblioteki są bezwolne i bezbronne, że bibliotekarze siedzą z załamanyimi rękami i że biblioteka przestała być przez społeczeństwo zauważana? Na szczęście możemy głośno i wyraźnie mówić, iż bibliotekarze nie pozwalają uśmiercić powszechnego czytelnictwa. Oczywiście narzędziem ich walki o czytelnika nie jest już tylko nowa i ciekawa książka.

Nowe i atrakcyjne są dzisiaj formy działalności naszych bibliotek,

które przestają być li tylko czytelniami i wypożyczalniami, a stają się miejscami spotkań z ciekawymi ludźmi i atrakcyjnymi obiektami rozwoju kultury. Dla wielu, wielu bibliotek nastąpiły warunki sprzyjające promowaniu kultury regionalnej, co nie oznacza, że wcześniej owych warunków nie było. Tylko że wcześniej biblioteki o to nie dbały, a i bibliotekarze nie palili się do pracy innej niż praca z książką i dla książki (w dosłownym rozumieniu pojęcia — książka), na którą pieniądze zwykle starczało. Dzisiaj w wielu środowiskach biblioteka, jeśli chce być zauważana i traktowana jako niezbędny element życia społecznego, musi być widoczna i prężna, musi podejmować szereg inicjatyw, które — nie bojąc się o tym wspomnieć — nie są dobrze widziane nawet w gronie samych bibliotekarzy. *Bo kto to słyszał (takie głosy też do mnie docierają), by w bibliotece organizować np. wystawy artystów nieprofesjonalnych czy występ kapeli ludowej?* Tymczasem każda z podobnych imprez czyni bibliotekę widoczną w środowisku, w którym funkcjonuje, i dodaje kolorytu jej wizerunkowi.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna we Włocławku znana jest mieszkańcom stolicy Kujaw jako doskonały organizator zajęć dla dzieci, które nie zawsze opuszczają miasto w okresach wakacji czy ferii zimowych. Obowiązki związane z zaproponowaniem dzieciom atrakcyjnych form spędzenia wol-

nego od nauki czasu wzięły na siebie pracujące w dużych osiedlach mieszkaniowych filie WBP. To one przygotowują ciekawe wycieczki, konkursy literackie i plastyczne, gry planszowe i zabawy z książką. To filie zabiegają o sponsorów, by mieć pieniądze na kredki, farby i bloki rysunkowe, na bilety np. do ZOO w Płocku, na chłodzące napoje latem, a zimą na herbatę i choćby słodką bułeczkę. Taka aktywność bibliotekarek najlepiej rozumiejących potrzeby dzieci z osiedli, na których pracują, czyni poszczególne filie (mamy ich 15) niezbędnymi, a głosy czytelników i ich opinie docierają do władz samorządowych. Oznacza to w praktyce, że zawsze możemy liczyć na wsparcie bibliotecznych inicjatyw. Oczywiście mam na myśli wsparcie finansowe. Znajdują się też i sponsorzy indywidualni — lokalni biznesmeni, którzy coraz chętniej patronują bibliotecznym poczynaniom.

Zmienia swój image również centrala WBP,

której siedziba znana jest wśród włocławian jako miejsce spotkań z twórcami regionu, miejsce wystaw autorów profesjonalnych, takich jak np. Janina Twardy czy Józef Stolorz, oraz nieprofesjonalnych. To tutaj odbywają się biesiady poetyckie Stowarzyszenia Pisarzy Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej. W tym roku dwukrotnie gościliśmy Teresę Bojarską, pisarkę przez długie lata mieszkającą i tworzącą we Włocławku. Skorzystaliśmy z sugestii Wydawnictwa TRIO i w maju zorganizowaliśmy promocję jej najnowszej książki „*Świtanie, przemijanie*”. W sierpniu zaprosiliśmy panią Teresę na spotkanie z okazji przypadającej wówczas 53 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Autorka czytała fragmenty swojej wcześniej wydanej książki *Codziennosc. Sierpień – wrzesień 1944*. Honorowymi gośćmi wieczoru byli członkowie Włocławskiego Oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Nasze codzienne już kontakty z twórcami regionu zaowocowały czymś bardzo cennym, mianowicie podjęciem przez WBP działalności wydawniczej. Pierwsza pozycja to bardzo skromny, przygotowany do druku we współpracy z zaprzyjaźnionym z biblioteką artystą plastykiem, Krzysztofem Cieślakiem, informator *Twórcy regionu i ich dobrodziejce*. Byliśmy w tym przy-

padku trochę podstępni, bowiem poprosiliśmy naszych twórców o wymienienie w biogramach nazwisk ludzi (bądź nazw firm), którzy wspomagają ich finansowo przy organizowaniu wystaw czy wydawaniu tomików poezji. A ponieważ cel uświęca środki, czujemy się rozgrzeszeni. Jeśli ktoś na tym skorzystał, to tylko kultura regionalna, zaś dobrodziej (tak o sponsorach mówią nasi twórcy) czują się w pełni usatysfakcjonowani.

Teraz przygotowujemy kolejną rzecz do druku. Będzie to wydawnictwo poświęcone twórcom uhonorowanym medalem wojewody wrocławskiego — „Pegazem”. Jest ich dotychczas pięciu, a to wyróżnienie cenią sobie najbardziej.

W swoich poczynaniach biblioteka ma jeszcze jednego sprzymierzeńca — lokalne media. Każda impreza jest z odpowiednim wyprzedzeniem nagłaśniana i zawsze z dużą dozą sympatii komentowana.

Dostrzegać bibliotekę jako niezbędną placówkę kulturalną i oświatową, co wiąże się z pomocą materialną, a jednocześnie jako partnera w promowaniu własnej działalności zaczęły również duże zakłady przemysłowe. Największym sukcesem biblioteki jest pozyskanie przychylności ze strony Zakładów Azotowych, które zaoferowały nam pomoc w zamian za popularyzację ich działań proekologicznych. Jest to temat niezwykle dziś popularny w szkołach, a więc nietrudny do „sprzedania” w bibliotece.

Tym samym możemy mówić o drugim uклонie ze strony biblioteki w kierunku szkół. Teraz będzie to wystawa poświęcona ochronie środowiska naturalnego pod hasłem „Odpowiedzialność i troska”. Złożą się na nią materiały omawiające najnowsze poczynania w tym zakresie Zakładów Azotowych we Wrocławku. Wcześniej wysłaliśmy do szkół wydając wspomniany już informator *Twórcy regionu i ich dobrodziej*, we wstępie do którego redaktor wydania napisał: *Coraz częściej uczniowie wrocławskich szkół kierują do nas pytania o twórców regionu, i to zarówno poetów, jak plastyków – malarzy, rzeźbiarzy, co odnotować należy jako efekt realizacji przez szkoły idei „Małych Ojczyzn”.*

Czy jest to dużo, czy nasze inicjatywy powinny nas zadowalać, okaże się w niedalekiej przyszłości.

Najlepszym sprawdzianem będzie kondycja biblioteki.

W zanadrzu mamy szereg dalszych pomysłów. Możliwość ich realizacji będzie potwierdzeniem słuszności wybranej przez bibliotekarzy drogi — albo będziemy czuć się potrzebni, albo na swój wizerunek trzeba będzie zapracować innymi metodami.

JANINA GÓRNIAK

Do Kolegów Bibliotekarzy

Pragnę poinformować wszystkich Bibliotekarzy, że od listopada 1996 r. Wypożyczalnia nr 4 przy ul. Radzywińskiej 50 na Pradze Północ w Warszawie podjęła próbę rozszerzenia działalności. Spontanicznie, przy pomocy czytelników, powstały dwa kluby: Klub Miłośników Poezji „Helios” i Klub Rozwoju Osobowości „Meridian”.

Pierwsza impreza poetycka, choć zapowiedziana w prasie i reklamowana licznymi ogłoszeniami, budziła wiele wątpliwości. Zastanawiałam się, czy pomysł jest „trafiony”, czy ktokolwiek zjawi się wieczorem o godz. 18 na starej Pradze, czy w ogóle są jeszcze osoby kochające poezję, czy prze-

czytały skromne zaproszenia, czy... itd. Zjawili się! A jakże! Cała galeria barwnych postaci.

Najmłodsza poetka, Monika, jest piękną utalentowaną siedemnastolatką, reszta towarzystwa — w wieku różnym. Wszyscy przybyli odświętnie wystrojeni, w świetnych humorach, roześmiani. Każdy uczestnik mógł zaprezentować dowolny repertuar. Jedni deklamowali własne wiersze lub frazski, inni lepiej się czuli w recytacji znanych autorów, jeszcze inni po prostu słuchali. Szczególnie zaimponował mi pan, który po operacji krtani musi posługiwać się specjalnym urządzeniem umożliwiającym mu wydawanie głosu, a mimo to chętnie wystę-

puje publicznie. Ze względu na niesamowite brzmienie jego głosu nazywaliśmy odważnego poetę Panem Kosmicznym. Jest to człowiek radosny, umiejący cieszyć się życiem i sypie dowcipnymi wierszami jak z przysłowiowego rękawa. Pasją innego pana jest uczenie się na pamięć wierszy różnych poetów, szczególnie Asnyka, i recytowanie ich przy okazjach.

Pomieszczenie biblioteki przystrojone balonikami, serpentynami i nastrojowymi świecami okazało się idealnym miejscem dla imprezy, motto: **Tworzyć poezję, przeżywać poezję przez poezję, przekraczać prozę bezrefleksyjnej codzienności najwyraźniej „chwycić”**. Poeci amatorzy zaprezentowali poziom bardzo różny: od nieskomplikowanych rymów poprzez frazki godne Sztudyngera, lirykę miłosną, haiku do białych wierszy alegorycznych, oszczędnych w formie i bogatych w treści. Znalazła się nawet oprawa muzyczna, gdyż z pobliskiej szkoły przybył nauczyciel muzyki i przez cały wieczór towarzyszył poetom improwizując na organach elektronicznych podkład do tekstów.

Po wieczorze czułam się bardzo dumna i szczęśliwa, że tak świetnie się udało i wszyscy się dobrze bawili. Od tego czasu co miesiąc urządzamy imprezy. Były już konkursy z udziałem krytyków, seminaria poetyckie, występy artystów Opery i Operetki Warszawskiej, wieczór liryki miłosnej z okazji Walentynek, spotkania ze znanymi literatami i poetami, „mikrofon dla wszystkich”, poezja języka esperanto itp.

Podczas jednego wieczoru uczestnicy nie usiedzieli na krzesłach, gdy z akordeonu popłynęło tango andrusowskie, i zaczęły nagle tańczyć.

Tęgo jeszcze w historii biblioteki nie było!

Barwny korowód mknął między regałami porywając po drodze wszystkich nieśmiały. Nikomu nie przeszkadzał wiek ani przebyte choroby, istniała tylko czysta radość...

Władze gminy przeznaczyły dla nas trochę pieniędzy na honoraria dla artystów i nagrody dla poetów, za co jesteśmy bardzo wdzięczni i prosimy o więcej.

Zgłosiła się do mnie p. Danuta Godlewska, poetka, fotografik i spytała, czy mogłabym udostępnić jej lokal biblioteki na wystawę fotokolażu. Oczywiście, zgodziłam

się z entuzjazmem. Już niebawem w holu i na regałach pojawiły się piękne kolaże p. Danusi, artystki amatorki, kobiety walczącej swoją sztuką przeciw przemocy, brutalności, niszczeniu środowiska. Wystawę zwiedziło mnóstwo ludzi, w tym wycieczka z zakładu pracy chronionej „Zorza”. Pracownicy „Zorzy” zdumieli mnie wnikliwością obserwacji, wrażliwością i prawdziwym przeżywaniem sztuki, choć, mówiąc między nami prezentowali się bardzo różnie. To spotkanie nauczyło mnie pokory wobec tzw. sprawnych inaczej. Pani Godlewska, wdzięczna za docenienie jej pracy, podarowała bibliotece część swej wystawy. Zapraszam do obejrzenia, warto.

Drugi klub — Klub Rozwoju Osobowości zrzesza osoby zainteresowane psychologią, parapsychologią, ezoteryką, medycyną niekonwencjonalną. Wiadomo, że współczesny świat odchodzi od traktowania człowieka w kategoriach biologicznych i podąża ku postrzeganiu holistycznemu (łącznie ciało, umysł, duch). Zgromadziłam dla klubowiczów i wszystkich chętnych całkiem pokazną biblioteczkę tematyczną i proszę Koleżanki i Kolegów Bibliotekarzy o odsyłanie do mnie zainteresowanych czytelników. Członkowie klubu prowadzą dyskusje na fascynujące tematy (np. reinkarnacja), ćwiczą relaksację, medytację i inne formy pracy z umysłem.

Dwukrotnie gościł w bibliotece znany psychotronik i autor książek na tematy duchowe — Leszek Żądło. Poprowadził on warsztaty psychologiczne i sesje regresingu. Entuzjastów z Warszawy, okolic i innych miast było tak wielu, że lokal biblioteczny nieomal „pękał w szwach”.

Odbył się także pokaz polinezyjskiego masażu Ma-uri w wykonaniu mistrzów Barbary i Marka Sułkowskich, pokaz supermodnego leczenia metodą świecowania uszu wg Indian Hope, ćwiczenia doskonalenia umysłu prowadzone przez bioenergoterapeutę p. W. Wodzińskiego, występ dyrektora Instytutu Rozwoju Osobowości, sławnej p. Jolanty Żytkiewicz itp.

Drodzy Bibliotekarze! Ośmiomiesięczna działalność „uboczna”, nie zawsze usłana różami, przekonała mnie, że współczesna biblioteka publiczna poza funkcjami podstawowymi, czyli gromadzeniem, opracowywaniem i udostępnianiem zbiorów, i jak-

że ważną dzięki postępującej komputeryzacji funkcję informacyjną,

powinna zająć się też marketingiem.

Ludzie przychodzą na imprezę, zabawę, naukę i wezmą także książkę podsunietą z uśmiechem przez inteligentnego bibliotekarza.

Musimy zająć godne miejsce we współczesności i podnieść rangę naszego zawodu. Nie bójmy się dodatkowej działalności, ale wywalczmy za nią u naszych władz godną zapłatę (co mnie się na razie nie udało...).

Renata Smolińska

Zwróćmy uwagę na dzieciaki pozbawione opieki zapracowanych rodziców, które mogłyby pobawić się twórczo w bibliotece, na osoby stare i samotne, których nie stać materialnie i fizycznie na wyjazd do teatru, ale chętnie przyjdą do najbliższej „swojej” biblioteki na spotkanie autorskie czy na występ artystów. Zwróćmy uwagę na nas samych, na naszą osobowość, samorealizację, spełnienie.

Z bibliotekarskim pozdrowieniem

RENATA SMOLIŃSKA

Zaproszenie

Czyś poetą jest wielkim
co klaszczą ci Noblem
Czy też małym
co lustro publicznością Twoją
Chodź do nas
Przyleć
na serc grzanie
dusz pieszczanie
słów wibrowanie
Dziewczyno śliczna
Przystojny chłopaku

metrykę zostaw w szufladzie głęboko
Widzimy przecież Twoją urodę

Czas jest mitem
a Piękno Wiecznością
Energia Poezji
szarość w Róż zamienia
Żal w Przebaczenie
nienawiść w Miłość

Zapraszamy Cię poeto
na wspólne latanie

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Miejsce pracy i funkcja

Nie zapomnij o prenumeracie

Ks. Jan Twardowski

(Zestawienie bibliograficzne)



Urodził się 1 czerwca 1915 r. w Warszawie, jest poetą, kaznodzieją, księdzem katolickim. Współredagował przedwojenne pismo młodzieżowe „Kuźnia Młodych”. W czasie wojny brał udział w powstaniu warszawskim jako żołnierz AK. W roku 1947 ukończył polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim, a w 1948 seminarium duchowne i przyjął święcenia kapłańskie.

Jego debiutancki tomik wierszy *Powrót Andersena* opublikowany został w r. 1937 nakładem Hoesicka w... 40 egzemplarzach! (jeżeli zachowały się jakieś egzemplarze, należą dziś na pewno do białych kruków). Jakby drugim jego debiutem po wojnie stały się *Wiersze* wydane w r. 1959. Krytyka bardzo pochlebnie oceniła jego utwory, ale kolejny tom — *Znaki ufności* wydał dopiero po 11 latach — w r. 1970. Liryczny talent ks. Twardowskiego rozwijał się po-

woli. Poetą znanym i cenionym stał się przekroczywszy już dobrze próg wieku dojrzałego. Jego wiersze przetłumaczono na kilka języków. W r. 1980 otrzymał nagrodę PEN-Clubu za całokształt twórczości.

Poezja ks. Jana Twardowskiego od lat niezmiennie cieszy się uznaniem czytelników i wydawców. Jedną z przyczyn wielkiej poczytności jego wierszy krytycy upatrują w jego osobowości: w dobroci, wyższej dobroci serca i rozumu, w wyrozumiałości, szczerości i prostocie. Twórczość Twardowskiego uznana została za zjawisko niezwykle. Uchodzi on, tak wśród wierzących, jak i niewierzących, za jednego z największych poetów polskich. Afirmacja życia jest największym żywiołem tej poezji, i to życia bytującego nawet w najprostszych swych przejawach. Stąd u Twardowskiego tak wielkie zafascynowanie światem przyrody, pełno tu drzew, ptaków, owadów i roślinek mających swoją osobowość i obdarzonych sensem istnienia. Większość utworów księdza Twardowskiego to absolutne wyznanie miłości wobec Boga i wiary w idealistyczny i teistyczny porządek świata. Jego poezja zdobyła uznanie jako jeden z najwybitniejszych przejawów współczesnej liryki religijnej. Twardowski stworzył w naszej liryce początek poetów-duchownych, zjawiska od w. XVIII niemal już nie istniejącego. Wiersze tego poety, obce konwencji tradycyjnej poezji dewocyjnej i spekulacjom teologicznym, są osobistym, poetyckim przekazem wiary wyrastającej z doświadczeń kapłańskich autora. Wyczulony na paradoksy psychiki współczesnego człowieka rozmijającego się z wiarą, a zarazem odczuwającego instynktownie jej potrzebę, wyraża postawę otwartą i ufną, bliską tradycji franciszkańskiej zgody na świat, solidarną z każdym cierpieniem i ułomnością, urzeczoną pełnią i różnorodnością życia. Liryzm u Twardowskiego łączy się z tonacją żartobliwą, niekiedy autoironiczną, a obrazowy konkret — z rozważaniami filozoficznymi i etycznymi. Poezja ks. Jana Twardowskiego od niedawna znalazła się w planach studiów i w programie nauczania języka polskiego

Zestawienie bibliograficzne

(jego wiersze są w kanonie lektur obowiązkowych w klasie VIII). Przyczyny spóźnionej obecności dorobku tego poety — kapłana w kulturze i historii polskiej literatury są wyłącznie pozaartystyczne.

Ważniejsze tytuły tomików wierszy ks. Jana Twardowskiego:

Powrót Andersena — Warszawa : Księgarnia F. Hoesicka, 1937

Wiersze — Poznań : Pallottinum, 1959

Znaki ufności — Kraków : „Znak”, 1970, 1995

Zeszyt w kratkę — Kraków : „Znak”, 1973, 1977

Poezje wybrane — Warszawa : LSW, 1979

Niebieskie okulary — Kraków : „Znak”, 1980, 1996

W kolejce do nieba — Warszawa 1980

Rachunek dla dorosłego — Warszawa : LSW, 1982

Który stwarzasz jagody — Kraków : WL, 1983, 1988, 1990

Rwane prosto z krzaka — Warszawa 1983

Nie przyszedłem pana nawracać — Warszawa : Wydaw. Archidiecezji Warszawskiej, 1986, 1991

Na osiołku — Lublin : Redakcja Wydawnictw KUL, 1986

Patyki i patyczaki — Warszawa : Wydaw. Archidiecezji Warszawskiej, 1987

Sumienie ruszyło — Warszawa : Wydaw. Archidiecezji Warszawskiej, 1989

Stukam do nieba — Warszawa : Dom Księgarski i Wydawniczy Fundacji Polonia, 1990

Nie bój się kochać — Szczecin : Książnica Pomorska, 1991, 1997

Nie martw się — Szczecin : Książnica Szczecińska, 1992

Wiersze — Białystok : „Łuk”, 1993, 1996

Kasztan dla milionera — Szczecin : „Barbara”, 1993

Wielkie i małe — Poznań : Wydaw. Literackie „Parnas”, 1993

Krzyżak na drogę — Kraków : „Znak”, 1993
Śpieszmy się kochać ludzi — Sejny : Dziecięca Oficyna Wydawnicza, 1994

Litania polska — Kraków : „Znak”, 1994

Niecodziennik — Kraków : „M”, 1994

Niecodziennik wtóry — Kraków : „Znak”, 1995

Blisko Jezusa — Warszawa : Pax, 1995, 1996

Śześć pór roku — Kraków : „Znak”, 1995

Miłość zdjęta z krzyża — Poznań : Wydaw. Literackie „Parnas”, 1995

Trzeba iść dalej, czyli spacer biedronki — Warszawa : Wydaw. Archidiecezji Warszawskiej, 1996

Spóźnione kukanie — Kraków : „Znak”, 1996

Niebieskie okulary — Kraków : „Znak”, 1996

Trochę plotek o świętych — Warszawa : Czytelnik, 1996

Wszędy pełno Ciebie... — Warszawa : Wydaw. Archidiecezji Warszawskiej, 1996

Najnowszy zeszyt w kratkę — Kraków : „Znak”, 1997

PRACE

O KS. JANIE TWARDOWSKIM I JEGO TWÓRCZOŚCI

Druki zwarte:

DOROSZKIEWICZ Elżbieta, FURTAK Maria, STASZEWSKA Krystyna: Spotkania z poezją w kl. IV-VIII. Utwory poetyckie spoza podręcznika przewidziane programem. Część II dla klas VII-VIII. — Kielce : Wydaw. Pedagogiczne ZNP, 1992. — S. 95-100 : Jan Twardowski

GAŁCZYŃSKA Elżbieta, JABŁOŃSKI Romuald: A słowa jak ziarna... Wybór konspektów lekcji języka polskiego w kl. IV-VIII. — Płock : Zakład Wydawniczo-Usługowy Marian Gałczyński, 1995. — S. 230-237 : Poezja ks. Jana Twardowskiego

HERNASOWA Maria: Jan Twardowski // W: Glosariusz od Młodej Polski do współczesności. Materiały do kształcenia literackiego w szkole średniej / pod red. Tadeusza Patrzyka. — Wrocław : Zakład Nar. im. Ossolińskich, 1991. — S. 322-331

JĘDRYCHOWSKA Maria: Lektura i kultura. Szkice i artykuły metodyczne dla nauczycieli języka polskiego. — Kraków : Wydawnictwo Edukacyjne, 1994. — S. 181-187 : Co kryje w sobie kołędowanie księdza poety...

KARWAŁA Marek: *Metafizyka oczywistości (o poezji ks. Jana Twardowskiego)*. — Kraków : Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 1996

KARWAŁA Marek: *Świetlista ciemność wiary. Jan Twardowski — „Niewidoma dziewczynka”* // W: *Poezja w szkole średniej / pod red. Elżbiety Kram-Mikoś*. — Warszawa : Wydawnictwo Edukacyjne, 1995. — S. 92-98

KWIATKOWSKI Jerzy: *Felietony poetyckie*. — Kraków : WL, 1982. — S. 227-233 : *Aureola na wieszaku*

MATUSZEWSKI Ryszard: *Literatura polska 1939-1991*. — Warszawa : Wydaw. Szkol. i Pedagog., 1992. — S. 323-327 : Jan Twardowski

MATUSZEWSKI Ryszard: *Z bliska. Szkice literackie*. — Kraków : WI, 1981. — S. 221-230 : „Radość, że się kocha to, co niemożliwe”. (O poezji Jana Twardowskiego)

PIESZCZACHOWICZ Jan: *Pegaz na rozdrożu. Szkice o poezji współczesnej*. — Łódź : Wydaw. Łódzkie, 1991. — S. 188-223 : W krainie „świętego luzu”

STWOROWA Barbara: *Cierpienie gwarantem pełni człowieczeństwa i drogą do Boga („Oda do rozpacz”) Jana Twardowskiego* // W: *Scenariusze lekcji języka polskiego. Klasa IV szkoły średniej* / zebrała Barbara Stworowa. — Goleiszów : „Innowacje”, 1995. — S. 307-310

STWOROWA Barbara: *O przyrodzie inaczej niż na lekcjach biologii. Szukanie Boga* // W: *Scenariusze lekcji języka polskiego. Klasa IV szkoły średniej* / zebrała Barbara Stworowa. — Goleiszów : „Innowacje”, 1995. — S. 310-314

SULIKOWSKI Andrzej: *Świat poetycki księdza Jana Twardowskiego*. — Lublin : Redakcja Wydawnictw KUL, 1995

ZARĘBIANKA Zofia: *Poezja wymiaru sanctum. Kamieńska, Jankowski, Twardowski*. — Lublin : Redakcja Wydawnictw KUL, 1992

ŻAK Stanisław: *Dwie wiary — analiza wierszy „O wierze” Jana Twardowskiego i „Wiara” Andrzeja Bursy* // W: *Lekcje poezji w szkole średniej* (proponuje analizy i interpretacji porównawczej wybranych utworów poetyckich). Cz. 2 / pod red. Stanisława Żaka. — Kielce : Wydaw. Pedagogiczne ZNP, 1993. — S. 172-183

ŻAK Stanisław: *Śpieszmy się kochać. O miłości w poezji ks. Jana Twardowskiego* // W: *Spotkania maturzysty z poezją miłosną. Od starożytności do współczesności / red. Stanisław Żak*. — Kielce : Wydaw. Pedagogiczne ZNP, 1995. — S. 160-166

Artykuły z czasopism:

BASARA Ewa: „Starszy pan z odrąbaną młodością” O juveniliach J. Twardowskiego. *Warsztaty Polonistyczne* 1995 nr 3 s. 7-13

BASARA Ewa: *W kręgu literackiej młodości Jana Twardowskiego. Fenomen „Kuzni Młodych”*. *Warsztaty Polonistyczne* 1995 nr 3 s. 13-16

BEREŚ Jacek: *Śpieszmy się kochać ludzi, czyli o poezji J. Twardowskiego w klasie 6. Język Polski w Szkole dla klas IV-VIII* 1987/88 z. 3 s. 320-323

BOKWA Ignacy: *Taka ludzka. O mariologii w wierszach ks. Jana Twardowskiego*. *Przegląd Powszechny* 1993 nr 10 s. 100-115

CZABANOWSKA-WRÓBEL Anna: *Poezja wymiaru sanctum. Ruch Literacki* 1993 z. 4 s. 507-508

DOLECKI Zbigniew: *Poeta ewangeliczny. Kultura* 1970 nr 7 s. 5

DYBZIAK Krzysztof: *Śmiech to nie grzech. Więź* 1978 nr 7/8 s. 12-14

GORZKA Mariusz: *Anioł przenosi mnie przez życie. Rozmowa z Janem Twardowskim. Magazyn Gospodarczy* 1994 nr 7/8 s. 15-16

GRZEJSZCZAK-AMBROZIAK Barbara: *Jeśli trudno uwierzyć... Przegląd Katolicki* 1994 nr 40 s. 5

HERNASOWA Maria: *Jan Twardowski — własny i szkolny. Polonistyka* 1992 nr 7/8 s. 473

INGLOT Mieczysław: *Interpretacja porównawcza jako temat olimpijski. C. K. Norwid „Kółko” i J. Twardowski „Bliscy i oddaleni”*. *Warsztaty Polonistyczne* 1997 nr 1 s. 45-51

ISAKIEWICZ Lech: *Bez patosu. Nowe Książki* 1988 nr 9 s. 46-47

JODŁOWSKI Marek: *Wiersze ciepłe i przychylnie ludziom — o poezji Jana Twardowskiego. Warsztaty Polonistyczne* 1994 nr 4 s. 28-30

KACPRZAK Edward: *Opracowanie wzorcowe wiersza J. Twardowskiego „Podziękowanie”*. *Język Polski w Szkole dla klas IV-VIII* 1984/85 z. 5 s. 113-117

KAMIENSKA Anna: *Między gołębiem w słońcu a ornitologiem. O poezji Jana Twardowskiego. Tygodnik Powszechny* 1971 nr 10 s. 3

KAMIENSKA Anna: *Nigdzie nie meldowany święty. Twórczość* 1970 nr 3 s. 7

KANKIEWICZ Barbara, SEREDYŃSKA Bronisława: *Prawda o człowieku w wierszach Jana Twardowskiego. Konspekt lekcji dla kl. 8. Język Polski w Szkole dla klas IV-VIII* 1995/96 z. 5 s. 45-49

KARWAŁA Marek: *Metafizyka codzienności. Tygodnik Powszechny* 1991 nr 5 s. 7

KINDZIUK Milena: *Śpieszmy się kochać ludzi... Tygodnik Solidarność* 1994 nr 34 s. 16

KINDZIUK Milena: *Święty Franciszek z Warszawy. Tygodnik Solidarność* 1994 nr 52/53 s. 19

KOBYRŃCZUK Franciszek: *Z księdzem Janem Twardowskim rozmowa o zwierzętach Test* 1995 nr 2 s. 74-83

KORYL Janusz: *O świecie poetyckim księdza Jana Twardowskiego. Polonistyka* 1996 nr 9 s. 627-629

KORYL Janusz: *W cieniu uśmiechniętej wiary (o poezji Jana Twardowskiego). Polonistyka* 1990 nr 10 s. 515-526

KORZEŃSKA Zofia: **O poezji Anny Kamieńskiej, Jana Twardowskiego i Zbigniewa Herberta.** *Język Polski w Szkole dla klas IV-VIII* 1986/87 z. 6, s. 71-103

KOWALEWSKA-DĄBROWSKA Jolanta, DĄBROWSKI Stanisław: **Bóg (i człowiek) w poezji Jana Twardowskiego: problem (i przykład) poetyckiej kategoryzacji.** *Kresy* 1995 nr 4 s. 163-176

LEGEŻYŃSKA Anna: **Modlić się, czy pisać wiersze.** *Polonistyka* 1996 nr 9 s. 624-627

LESZCZYŃSKI Grzegorz: **Najnowszy zeszyt w kratkę.** *Guliwer* 1997 nr 3 s. 47-48

LESZCZYŃSKI Grzegorz: **Naucz się dziwić...** *Nowe Książki* 1996 nr 12 s. 10-11

LESZCZYŃSKI Grzegorz: **Niez mordowany ksiądz Twardowski.** *Guliwer* 1994 nr 1 s. 11-13

LESZCZYŃSKI Grzegorz: **Ważny jest uśmiech i ła.** Rozmowa z Janem Twardowskim o wierszach dla dzieci. *Guliwer* 1991 nr 2 s. 21-23

LICHNIAK Zygmunt: **Dziękuję Ci za to po prostu, że jesteś (o tomie poezji Jana Twardowskiego pt. „Znaki ufności”).** *Zorza* 1971 nr 36 s. 8-10

LISIECKA Zofia: **Dźwiękonaśladownictwo.** (Propozycja lekcji w kl. 4 z wykorzystaniem wierszy księdza J. Twardowskiego). *Język Polski w Szkole dla klas IV-VIII* 1993/94 z. 5 s. 28-33

LISOWSKI Krzysztof: **Jan od Biedronki.** *Nowe Książki* 1994 nr 2 s. 39-40

ŁUŻYŃSKA Jadwiga: **Nie uciekać od zdumienia światem.** Rozmowa z Janem Twardowskim. *Sycyna* 1995 nr 5 s. 3-4

MARCINIAK Rena: **Śpieszmy się kochać ludzi.** *Radar* 1982 nr 36/37 s. 22-24

MASŁOŃ Krzysztof: **W miłości wciąż to samo.** Ksiądz Jan Twardowski skończył 80 lat. *Rzeczpospolita* 1996 nr 127 s. 27

MATUSZEWSKI Ryszard: **Nasze najdawniejsze spotkania (o Janie Twardowskim).** *Nowe Książki* 1996 nr 12 s. 7

MICHALAK Danuta, MISZTAŁ Jolanta, RYSKOWSKA Zofia: **Materiały do lekcji o poezji ks. Jana Twardowskiego — wiersze i konteksty interpretacyjne.** *Język Polski w Szkole dla klas IV-VIII* 1995/96 z. 5 s. 112-123

MICHALAK Danuta, MISZTAŁ Jolanta, RYSKOWSKA Zofia: **Spotkania z poezją Jana Twardowskiego.** *Język Polski w Szkole dla klas IV-VIII* 1995/96 z. 5 s. 50-53

NASIŁOWSKA Anna: **Zachwycony cudem życia.** *Nowe Książki* 1996 nr 12 s. 12-13

NASTULANKA Krystyna: **Świat jest naprawdę cudowny.** Rozmowa z ks. Janem Twardowskim. *Polityka* 1978 nr 34 s. 8

NOWOSIELSKI Kazimierz: **Niebiańska i ludzka.** *Nowe Książki* 1996 nr 12 s. 12-13

NOWOSIELSKI Kazimierz: **Poetyckie „świętych obcowanie”.** *Nowe Książki* 1996 nr 10 s. 12-13

NOWOSIELSKI Kazimierz: **Stawiać stopę na wodzie — (Jana Twardowskiego).** *W Drodze* 1992 nr 9 s. 33-39

NOWOSIELSKI Kazimierz: **Trzeba iść dalej, czyli spacer biedronki.** *Więź* 1996 nr 1 s. 205-208

OLSZEWSKI Tadeusz: **Sens sumienia i sens religii.** *Nowe Książki* 1991 nr 4 s. 45-46

OSZAJCA Wacław: **O nadmiarze rzeczy, których mało.** *Nowe Książki* 1996 nr 12 s. 9-11

PAJDZIŃSKA Anna: **Frazeologizmy w poezji Jana Twardowskiego.** *Język Polski w Szkole dla klas IV-VIII* 1995/96 z. 5 s. 29-36

PIEŃKOSZ Konstanty: **Poezja świętego luzu.** *Literatura* 1981 nr 9 s. 1-5

PIESZCZACHOWICZ Jan: **Wesołe miasteczko aniołów.** *Polonistyka* 1996 nr 32 s. 44-45

Po prostu przyjąć go jako dar. **Uczniowie o wierszach ks. Twardowskiego.** *Polonistyka* 1992 nr 7/8 s. 453-455

PODGÓRSKI Wojciech J.: **Poeta Wiary, Nadziei i Miłości.** *Nowe Książki* 1994 nr 2 s. 38-39

PODGÓRSKI Wojciech J.: **Rwane prosto z krzaka?** *Nowe Książki* 1995 nr 6 s. 47

RZEŹNIK Janina: **Lekcja powtórzeniowa o poezji Jana Twardowskiego.** *Język Polski w Szkole dla klas IV-VIII* 1995/96 z. 5 s. 54-57

RŻANY Rafał: **Krzyżyk na drodze.** *Fraza* 1995 nr 9 s. 134-135

SANDAUER Artur: **Niewiara obok wiary. O poezji ks. Jana Twardowskiego.** *Polityka* 1985 nr 7 s. 8

SKWARNICKI Marek: **O poezji ks. Jana Twardowskiego.** *Tygodnik Powszechny* 1970 nr 50 s. 14

SMOLKA Iwona: **Wciąż wieczność była z nami.** *Twórczość* 1980 nr 7 s. 111-116

SOBIERAJ Sławomir: **Wiersze rwane prosto z krzaka.** *Nowe Książki* 1996 nr 1 s. 19

STERNA-WACHOWIAK Sergiusz: **Być jak tęcza, co sobą nie zajmuje miejsca.** *Twórczość* 1983 nr 8 s. 13-14

STERNA-WACHOWIAK Sergiusz: **Od słów na pustyni do świąt codzienności.** *Nowe Książki* 1996 nr 12 s. 4-6

SULIKOWSKI Andrzej: *Głosków (wspomnienia ks. Jana Twardowskiego)*. *Przegląd Katolicki* 1995 nr 30 s. 8-9

SULIKOWSKI Andrzej: *Nauczanie z łodzi. O poezji ks. Jana Twardowskiego*. *Pismo* 1983 nr 5/6 s. 33-49

SULIKOWSKI Andrzej: *Ornitologia poetycka ks. Twardowskiego*. *Znak* 1994 nr 12 s. 106-113

SULIKOWSKI Andrzej: *Poezja, dobroć, przyroda : na jubileusz ks. Jana Twardowskiego*. *Tygodnik Powszechny* 1996 nr 25 s. 9

SULIKOWSKI Andrzej: *Suplikacje księdza Twardowskiego*. *Język Polski w Szkole dla klas IV-VIII* 1995/96 z. 5 s. 21-28

SZEWC Piotr: *Ks. Jan Twardowski: Nowe Książki* 1996 nr 12 s. 8

TRZASKOWSKI Zbigniew: *Osobiste przeżywanie Boga zbierane z okrucich świata*. *Znaki czasu* 1993 nr 29/30 s. 193-202

TURNAU Jan: *Poeta nadworny Jana XXIII*. *Więź* 1974 nr 12 s. 59-73

WAWRYSZEWICZ Małgorzata: *Aforystyka w poezji Jana Twardowskiego*. *Rozprawy Komisji Językowej t. XV*, 1987 s. 251-267

WINEK Teresa: *Oczekiwane... Spełnione... Dzieciom o Bogu poezją*. *Nowe Książki* 1991 nr 8 s. 62-63

WITKOWSKI Michał: *Interpretacja porównawcza wierszy: C. K. Norwida „Kółko”*

i J. Twardowskiego „Bliszy i oddaleni”. *Warsztaty Polonistyczne* 1997 nr 1 s. 9-13

WÓJCIK Anna, WOJTALCZYK Renata: *„Śpieszmy się kochać ludzi...” Scenariusz wieczoru poetyckiego poświęconego twórczości Jana Twardowskiego*. *Poradnik Bibliotekarza* 1997 nr 4 s. 27-29

WRÓŃSKA Beata: *Jana Twardowskiego „usłyszane zapisane”*. *Warsztaty Polonistyczne* 1995 nr 1 s. 97-100

WRÓBEL Monika: *Jak licealiści wartościują poezję Jana Twardowskiego*. *Polonistyka* 1996 nr 9 s. 598-603

WRÓBEL Monika: *Szukam drugiego człowieka. Rozmowa z ks. Janem Twardowskim*. *Polonistyka* 1996 nr 9 s. 619-621

ZARĘBIANKA Zofia: *Wieczność radosna, czyli o twórczości Jana Twardowskiego*. *Zeszyty Naukowe UJ Prace Historyczno-Literackie* 1993 z. 83 s. 43-68

ŻUKROWSKI Wojciech: *Książd poeta*. *Nowe Książki* 1971 nr 9 s. 586-588

ŻULIŃSKI Leszek: *W ogromie małego świata. Nad poezją ks. Jana Twardowskiego*. *Za i Przeciw* 1980 nr 29 s. 18

Opracowała MAŁGORZATA BZIBZIAK

Z okazji 80-lecia Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. marszałka Józefa Pułsudskiego w Łodzi ukazał się w nakładzie 2000 egzemplarzy piąty z kolei *Informator*, liczący 20 stron, po raz pierwszy przygotowany całkowicie staraniem pracowników Biblioteki — tekst i opracowanie typograficzne Andrzej G a w r o Ń s k i, skład komputerowy Maciej D y n k o w s k i, Andrzej G a w r o Ń s k i (Dział Informacji i Bibliografii), druk i oprawa Romuald P s y k (Dział Małej Poligrafii).

W informatorze omówiono lokację zbiorów w poszczególnych gmachach, podano telefony wszystkich działów, adres informacji o Bibliotece i zbiorach w Internecie. Znajdujemy tu zadania Biblioteki i charakterystykę zbiorów, zasady ich udostępniania, dane dotyczące służby informacyjnej, pełny wykaz katalogów i kartotek w formie tradycyjnej oraz baz bibliograficznych tworzonych w systemie MAK. Dołączony jest również wykaz samorządowych bibliotek publicznych w Łodzi oraz wykaz bibliotek wiejskich województwa. Na czterech kartach informatora zamieszczono obustronnie kolorowe zdjęcia (C. D. Ziębickiej i S. Rzepki) wewnątrz Biblioteki i kilku egzemplarzy ze Zbiorów Specjalnych. I.N.

Pasowanie na czytelnika uczniów klas I

Scenariusz uroczystego apelu

Apel odbywa się w holu. Biorą w nim udział uczniowie klas I-III. Na pierwszym planie stoją odświętnie ubrani uczniowie klas I. Jako elementy dekoracyjne wykorzystano hasło „Witamy uczniów klas I” oraz dwie plansze „Przyrzeczenie” i „Książka prosi”. Krótką inscenizację przygotował aktyw biblioteczny.

Książka 1

Popatrz, klasa 1a i 1b przyszła dziś na spotkanie z nami.

Książka 2

Nasze pierwszaki będą dziś pasowane na czytelnika.

Książka 1

Od kilku miesięcy stoimy na półkach i czekamy na nich.

Książka 2

Nasi bohaterowie chętnie zagoszczą w ich domach, kiedy nas wypożyczą.

Książka 1

Wśród nas są bajki, bajeczki, lekturki, książeczki o zwierzętach, przygodach i podróżach.

Książka 2

Spójrz, kto do nas idzie!

Wróżka 1

Bajka wędruje po świecie,
dzisiaj do nas zawitała!
Drogie dzieci, dobrze wiecie,
że was bajka pokochała.

A postacie z różnych bajek
zaraz pewnie was odwiedzą —
dzieci przyjrzą się uważnie,
posłuchają i powiedzą,
Z jakiej bajki są postacie.

Kopciuszek

Z balu wybiegłam zdyszana,
północ właśnie wybiła,
bucik po drodze zgubiłam.
Szuka mnie pewien Królewicz,
wraz z nim dworzanie i służba cała.
Czy będę u was mile widziana?

Wróżka 1

Gości dzisiaj bardzo wiele.
Muszę jednak wam powiedzieć —
w bajkach zwykle tak bywa:
dobro górą, zło przegrywa.

Dziewczynka z zapalkami

Byłam głodna i zmarznięta.
Nikt mi nie dał kromki chleba.
Smutna moja jest historia
o dziewczynce z zapalkami,
wkrótce, dzieci, ją poznacie,
kiedy książkę przeczytacie.

Plastuś

Jestem malutki ludzik z plasteliny,
mam duży czerwony nos, odstające uszy
i zielone majteczki.
Wszyscy powiedzieli w klasie, że jestem śliczny.
Mam małą przyjaciółkę Tosię
i siedzę z nią razem w ławce.
Poznacie moje przygody czytając książeczkę.
Jaką?

Fizia

Mam 10 lat i mieszkam zupełnie sama.
Wszyscy mówią, że jestem dziwnym dzieckiem.
Mieszka w willi Śmiesznotka z małą małpką
i ulubionym koniem, który mieszka na werandzie.
Włosy mam koloru marchewki, splecione w dwa
twarde warkoczki. Mój nos w kształcie kartofelka
cały jest w piegach. Na długich cienkich nogach
mam długie pończochy — jedną czerwoną, a drugą
czarną i czarne buty dużo większe od moich stóp.
Do szkoły nie chodzę, bo nie lubię, ale codziennie
rano czyszczę zgrzeblęm swego konia, ubieram
małpkę oraz fikam 43 koziołki. Moje niezwykle
przygody poznacie w książce Astrid Lindgren *Fizia
Pończoszanka*.

Wróżka 2

Na półkach w bibliotece czekają na was książki,
ładne kolorowe, stare i nowe,
wszystkie do czytania od zaraz gotowe.
W wielu bajkach, które będziecie czytać,
będą występować skrzaty, leśne ludki
oraz małe krasnoludki.
Drogie dzieci, czy wy wiecie?
Krasnoludki są na świecie!

Gdy mnie spytał
Wnuk malutki,
Czy ja wierzę
W krasnoludki,

Ja odparłam
Mu z przejęciem:
— Oczywiście,
Wierzę święcie!

Krasnoludek

A gdy nas potrzebujecie,
by w lekcjach wam pomagać,

to powiedzcie po cichutku:
zjaw się mały krasnoludku.

Wróżka 1

Spotkanie z książkami to wielka przygoda, ale pamiętajcie, że bohaterowie bajek nie lubią dzieci z brudnymi rękami.

Teraz nauczę was krótkiego wierszyka:

Nie rysujcie po okładkach, czy lato czy zima,
Dwa tygodnie każdą książkę w domu można
trzymać.

Wróżka 2

Pozegnamy bohaterów bajek i oddamy głos naszym czytelnikom.

Dziecko 1

Grzesio cierpi niestychanie,
Bo zadano mu zadanie.
Szuka swej matematyki
Pod łóżkiem i pod stolikiem,
Pod tapczanem szuka sapiąc,
Pod krzesłem i pod kanapą.
Szuka w piecu i w wiaderku,
Szuka jej pod psią kołderką.
Grzesio zżyma się i wstydzi,
Lecz podręcznika nie widzi.
Co tu począć? Co tu zrobić?
Gdzie by ten podręcznik zdobyć?
Albo skoczyć w nurty rzeki,
Albo pójść do biblioteki!

Dziecko 2

Mam bardzo miłe przyjaciółki,
Nie jedną i nie dwie, nie trzy...
Wesoło na mnie patrzą z półki,
Dzień dobry! co dzień mówią mi.

Książka 1

Do was idziemy dzieci,
Powiemy wam nowin wiele.
Pogaworzymy sobie wspólnie
Jak przyjaciel z przyjacielem.

Książka 2

Więc do półek zapraszamy
i zasoby przedstawiamy,
dla każdego coś miłego
na tych półkach mamy.

Dziecko 1

Wystarczy sięgnąć mi do półki —
i już przyjemnie płynie czas.
Kochane, małe przyjaciółki,
Jakże ja bardzo lubię was!

Dziecko 2

Bił się Grześ ze Stachem,
Książką się zamachnął,
Dał mu raz po głowie —
Już są dwie połowy!

Książki 1, 2

Jak żyć? — Książki zapytały —
Kto przed Grzesiem nas ocali?

Dziecko 1

Poszarpany podręcznik,
Co wciąż burczy i jęczy,
Tak rozstrzygnął dylemat:

Książka 1

Zawsze i wszędzie dzieci
Będą książki kaleczyć.
Dokąd uciec od Grzesia?
Nigdzie ratunku nie ma!

Książka 2

Skryjmy się w bibliotece,
Tam znajdziemy raj prawdziwy —
Bo tam żadnej książki przecież
nie pozwolą ludziom skrzywdzić.

Pierwszoklasista

Czemu książka stoi niema?
Może o czym mówić nie ma?
Jej literek czarne rządkii
smutne jak jesienne grządki.
Czemu taka nudna, pusta,
jakby jej zamknięto usta?
Aż tu nagle, moja miła,
niema książka przemówiła.
I gadała, i śpiewała,
czego nie opowiadała!
O przygodach, awanturach,
ptakach, kwiatach, morzach, górach.
Gdzie to wszystko w niej mieszkało?
Jak to wszystko w niej drzemało?
Chyba nie ma o co pytać:
nauczyliśmy się czytać.

Książka 1

My, proszę Dzieci, nie lubimy
leżeć pod szafą w czasie zimy
ani za piecem sterczeć w lecie
jak jakie śmieci czy rupiecie!
Ze strachu bledną nasze twarze,
gdy ktoś kredkami po nas maże!
I wprost trzęsiemy się ze wstrętu
na widok plamy z atramentu!
A przecież, Drodzy Przyjaciele,
do szczęścia trzeba nam niewiele:
Jakaś półeczka czy szuflada
świetnie się dla nas właśnie nada.
Kącik bezpieczny, czysty, suchy,
by nie dosięgły nas małuchy...
Nie macie półki, moi Mili?
To może byście ją zrobili?
Młotek, deseczka, gwóźdź, obciążki...
Tatuś pomoże. Czołem!

Książki

Bibliotekarz

Aby stać się czytelnikiem biblioteki szkolnej, trzeba spełniać wszystkie prośby książki oraz złożyć przyrzeczenie.

Proszę, aby wystąpił jeden uczeń z każdej klasy pierwszej. Przeczytamy prośby książki.

Książka prosi:

1. Myj ręce przed czytaniem.
2. Nie zaginaj rogów kartek — używaj zakładek.
3. Nie ślin palców przy odwracaniu kartek.
4. Nie zwijaj książki w rulon.
5. Nie pisz i nie rysuj w książce.
6. Nie czytaj leżąc.
7. Nie czytaj przy słabym świetle.
8. Przy czytaniu zachowaj właściwą postawę.

Proszę uczniów klas pierwszych o złożenie przyrzeczenia.

Przyrzeczenie:

Będziemy kochać i szanować książki.
One ułatwiają nam naukę i pracę,
wskażą drogę do każdego celu.

Akt pasowania:

Bibliotekarka pasuje dzieci na czytelników (występuje reprezentacja uczniów z każdej klasy). Dotykając ramienia każdego z nich książką wypowiada słowa:

Pasuję cię na czytelnika biblioteki szkolnej.

Wręczenie każdemu dziecku pamiątkowej zakładki i okolicznościowej gazetki wydanej przez bibliotekę szkolną.

Na zakończenie dzieci śpiewają znaną wszystkim piosenkę.

MAŁGORZATA ŁOBACZEWSKA

„Doktor, zwierzęta i... cały ten cyrk”

Scenariusz spotkania literackiego z zastosowaniem elementów dramy

Cel spotkania:

— uczczenie 50 rocznicy śmierci Hugh'a Loftinga,

— poszerzenie wiadomości o autorze cyklu o doktorze Dolittle w związku z omawianiem lektury „Doktor Dolittle i jego zwierzęta”.

Pomoce i rekwizyty:

— kartoniki na stoliki z nazwą drużyn, „identyfikatory” — kartki z rysunkiem „portretem” poszczególnych zwierząt, książki z cyklu o doktorze Dolittle oraz teksty streszczeń tych książek i wypowiedzi zwierząt nt. doktora Dolittle, krzyżówka.

PRZEBIEG SPOTKANIA:

● Przywitanie uczniów i rozlokowanie ich przy 10 stolikach.

● Informacja o celu spotkania i rozdanie na stoliki napisów z nazwą drużyny, książek i tekstów wypowiedzi dla poszczególnych grup, a także znaczenia hasła do krzyżówki.

● „Wypowiedź” doktora Dolittle — przedstawienie zwierząt.

● Prezentacja biogramu Hugh'a Loftinga.

● „Charakterystyka” doktora Dolittle.

● Prezentacja książek o doktorze Dolittle.

● Rozwiązanie krzyżówki.

● Podsumowanie wiadomości zdobytych o Hughu Loftingu i zakończenie spotkania.

Spotkanie przeznaczone jest dla uczniów klas II-V. Prowadzi je doktor Jan Dolittle, czyli bibliotekarka lub starszy czytelnik „ucharakteryzowany” na doktora.

Doktor Dolittle

Witam wszystkich miłych czytelników, jestem Jan Dolittle, doktor z Puddleby. Proszę wszystkich o zajęcie miejsc przy stolikach.

Bibliotekarka

Jak domyślicie się z przywitania Was przez doktora Dolittle, dzisiejsze spotkanie będzie poświęcone autorowi książek o doktorze i jego zwierzętach — Hughowi Loftingowi. Siedzący przy stolikach stanowią drużynę, której przedstawiciel, wybrany przez was, będzie prezentował określone zwierzę — bohatera cyklu. Każdy stolik otrzymuje kartonik z nazwą drużyny, identyfikator dla przedstawiciela, książki, teksty pomocnicze. Oddaję głos doktorowi.

Doktor Dolittle

Przedstawiam Wam moją gromadkę. Oto — papuga Polinezja, najmądrzejsza ze wszystkich papug, która była nawet moją nauczycielką, uczyła mnie mowy zwierząt (wskazuje na drużynę Polinezji).

Tu widzicie psa Jipa odznaczającego się niesłychanym węchem i umiejętnością tropienia wszelkich śladów (prezentuje drużynę Jipa).

Kaczka Dab-Dab jest znakomitą kucharką — dzięki niej nigdy nie bywamy głodni. Choć... nie jestem taki pewien, bo prosiak Geb-Geb (skłania się w kierunku drużyny Geb-Geb), znany łakomczuch, zawsze ma ochotę na jedzenie, a przy tym uwielbia rozmawiać o jedzeniu i pokarmach.

Moje zwierzęta — to także biała mysz (ręką wskazuje drużynę Myszy), wróbel Pyskacz, mnóstwo zaprzyjaźnionych jaskółek i oczywiście Dwugłowiec, który obecnie przebywa w Afryce. Jest jeszcze sowa Tu-Tu, małpa Czi-Czi oraz kanarzyca Pippinella.

To już prawie cała moja menażeria. Ach! zapomniałem o moim asystencie i pomocniku Tomaszu. Ponieważ Polinezja ma wspaniały dar uczenia, chciałbym, aby i was czegoś nauczyła — posłuchajcie jej.

Polinezja

Wiem o tym z całą pewnością, że nie spotkalibyśmy się dzisiaj, gdyby nie zacył człowiek nazwiskiem Hugh Lofting — pisarz i ilustrator. Pamiętam, że urodził się w roku 1886 w Wielkiej Brytanii. Przypominam sobie, że na naukę wyjeżdżał do Stanów Zjednoczonych. Pierwszy raz wyjechał w r. 1904, a ponownie w 1912. Jako dziecko bardzo interesował się zwierzętami. W szufladzie matczynej bieliźniarki założył sobie miniaturowe zoo. Jako dorosły bardzo lubił podróżować. Zmarł 50 lat temu, 26 września 1947 roku w Kalifornii.

Pamiętam także, że podczas pierwszej wojny światowej był żołnierzem Gwardii Irlandzkiej. W tym czasie wysyłał swoim dzieciom listy z ilustracjami i opowiadaniem o zwierzętach. Tak! Tak, moi kochani, w ten właśnie sposób zrodził się cykl o doktorze Dolittle i jego zwierzętach. Ta książka (pokazuje tomik pt. *Doktor Dolittle i jego zwierzęta*) pojawiła się w r. 1920. Po ukazaniu się następnego tomu — *Podróże doktora Dolittle* w r. 1922 autor otrzymał nagrodę literacką za twórczość dla dzieci.

Pan Lofting pisał po angielsku, a dla polskich czytelników „odkryła go”, tłumacząc jego książki, Janina Mortkowiczowa. O samym doktorze Dolittle opowiedzą wam zwierzęta z jego gromadki.

Przedstawicie poszczególnych drużyn odczytują tekst na temat doktora.

Geb-Geb

Jan Dolittle jest najlepszym lekarzem z małego miasteczka Puddleby.

Dab-Dab

Nasz doktor pięknie gra na flecie i opowiada ciekawe historie.

Tu-Tu

Od dziecka kochał zwierzęta i przyjaźnił się z nimi.

Czi-Czi

Doktor to skromny, dobry i bezinteresowny człowiek.

Jip

Lubi podróżować i zdobywać nowych przyjaciół.

Mysz

Potrafi pomóc każdemu zwierzęciu. Pomaga także ludziom.

Pippinella

Zna języki zwierząt i dokonał wielu niezwykłych rzeczy.

Pyskacz

Założył pocztę jaskółczą w Afryce, operę i cyrk.

Polinezja

Pisał podręczniki dla zwierząt, np. „Mysi elementarz”, „Co młode króliki powinny wiedzieć”. Wszystkie przygody doktora i jego zwierząt poznacie czytając książki, o których teraz usłyszycie.

Dab-Dab

W książce „Doktor Dolittle i jego zwierzęta” doktor-przyrodnik znający mowę zwierząt — wyrusza w swoją pierwszą podróż do Afryki. Tu zamierza leczyć chore małpy. Podróż obfituje w wiele fantastycznych przygód.

Tomasz

„Podróże doktora Dolittle” — W tej książce spełniają się marzenia doktora — poznaje mowę mięczaków na wyspie w pobliżu Brazylii. Wyruszył tam wraz ze swymi zwierzętami i wspólnie przeżywają wiele niezwykłych przygód.

Geb-Geb

„Pocztą doktora Dolittle” — doktor organizuje przy pomocy zaprzyjaźnionych ptaków urząd pocztowy w jednym z afrykańskich krajów. Dzięki temu wyraźnie poprawiły się warunki życia tamtejszych mieszkańców — tak zwierząt, jak i ludzi.

Jip

„Ogród zoologiczny doktora Dolittle” — W tym tomie doktor Dolittle występuje jako założyciel ogrodu zoologicznego. Jest to właściwie nie zoo, lecz idealne miasto, w którym gospodarzami są zwierzęta. Spotykamy tu wszystkich przyjaciół doktora.

Mysz

„Opera doktora Dolittle” — W tym tomie niestrudzony doktor podjął się utworzenia opery. Artystami są naturalnie zwierzęta. Występy przynoszą doktorowi i zwierzętom znaczne dochody oraz sławę.

Tu-Tu

„Cyrk doktora Dolittle” — Książka przedstawia przygody, które doktor przeżył w wędrownym cyrku. Doktor zarabia w ten sposób pieniądze, które musi zwrócić za wypożyczenie statku na podróż do Afryki.

Czi-Czi

„Największa podróż” — ta książka opisuje niezwykłą wyprawę doktora na Księżyc. Tomasz, jego asystent, okazał się „pasażerem na gapę” w tej podróży doktora i zwierząt.

Polinezja

„Doktor Dolittle na Księżycu” — doktor odkrył swój Księżyc. Okazało się, że tam jest lepsze życie niż na Ziemi, gdzie trwa ciągła walka między gatunkami.

Dab-Dab

„Powrót doktora Dolittle” — ten tom opisuje przygody doktora i jego menażerii w czasie powrotnej drogi na ziemię.

Pyskacz

„Doktor Dolittle i Tajemnicze Jezioro” — doktor udaje się na ratunek żółwiowi, Błotnistej Skorupie. Zamierza nie tylko uratować żółwia, ale także usłyszeć opowieść o potopie, którego świadkiem był Błotnista Skorupa.

Pippinella

„Doktor Dolittle i zielona kanarzyca” — tom opisuje losy kanarzycy, która obdarzona była pięknym głosem, co umożliwiło jej śpiewanie w operze doktora.

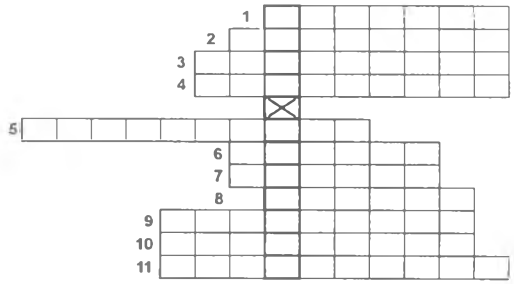
Tomasz

„Opowieści z Puddleby” — jest to ostatni zbiór opowiadań, w których obok znanych czytelnikom postaci występują nowe — głównie psy, które są bohaterami większości opowiadań.

Doktor Dolittle

Myślę, że dowiedzieliście się już bardzo wiele i na zakończenie możemy rozwiązać krzyżówkę.

Ja wpisuję znaczenia haseł, które odczytuję kolejno każda drużyna, a pozostałe drużyny odgadują.



1. Napój parzony przez Dab-Dab
2. Miejscowość, w której mieszkał doktor Dolittle i jego zwierzęta
3. „Psie” w Opowiadaniach z Puddleby
4. Inaczej o zwierzętach występujących w książkach o doktorze
5. Inaczej zielona kanarzyca
6. Był nim Jan Dolittle
7. Kraj, z którego jaskółka przyniosła wiadomość o chorobie małp
8. Imię asystenta i pomocnika doktora Dolittle
9. Papuga o bardzo dobrej pamięci
10. Nazywała się Geb-Geb
11. Zwierzę z dwoma głowami

Doktor Dolittle

Odczytaj wspólnie hasło krzyżówki: HUGH LOFTING

Bibliotekarka

Zanim opuścicie bibliotekę — przypomnijmy sobie najważniejsze wiadomości, które poznaliśmy na dzisiejszym spotkaniu. W tym roku minęła 50 rocznica śmierci Hugh'a Loftinga, który napisał 12 książek o doktorze Dolittle — słynnym lekarzu — i jego zwierzętach. Ich przygody są niezwykle, bardzo interesujące i zazwyczaj dobrze się kończą. Biblioteka zaprasza do czytania książek o doktorze Dolittle i jego zwierzętach.

Wykorzystano:

Nowy słownik literatury dla dzieci i młodzieży. — Warszawa Wiedza Powszechna, 1984.

TYLICKA Barbara: *Bohaterowie naszych książek – Doktor Dolittle.* „Guliwer” 1996 nr 4 s. 58-59.

STANISŁAWA NIEDZIELA

Zgadywanki literackie (dla dzieci starszych)

Zabawa z tytułami książek

1. Na ile fajerek heca?
(na 14)
2. Ile do przerwy?
(0 : 1)
3. Za ile kapeluszy?
(za 100 tysięcy)
4. Kiedy pierwsza miłość?
(za minutę)
5. O kogo awantura?
(o Basię)
6. Czyje niewiarygodne przygody?
(Marka Piegusa)
7. Co na tranzystorach?
(głowa)
8. Co na szaniec?
(kamienie)

9. Ile przygód detektywa Konopki?
(pięć)
10. Jaki kolor historycznej cizemki?
(żółty)
11. Jaka Ida?
(Sierpniowa)
12. Czyje awantury i wybryki?
(Małpki Fiki-Miki)
13. Ilu rozbójników Ali-Baby?
(40)
14. Kto z Placu Broni?
(chłopcy)
15. Ile mil podmorskiej żeglugi?
(20 tysięcy)
16. Czyje szaleństwo?
(panny Ewy)
17. Ilu ukradło księżyc?
(dwóch)
18. Jaki ogród?
(tajemniczy)
19. Kto piętnastoletni?
(kapitan)
20. Czyja dolina?
(Muminków)
21. Kto na wojennej ścieżce?
(Tomek)
22. Czyj nowy ślad?
(Czarnych Stóp)
23. Który Mohikanin?
(ostatni)
24. Co od śledzia?
(ucho)
25. Skąd Rilla?
(ze Złotego Brzegu)
26. Gdzie zapałka?
(na zakręcie)

Strzał w dziesiątkę — podaj imiona pisarzy

1. Ożogowska
(Hanna)
2. Musierowicz
(Małgorzata)
3. Makuszyński
(Kornel)
4. Chotomska
(Wanda)
5. Kern
(Ludwik Jerzy)
6. Konopnicka
(Maria)
7. Szklarski
(Alfred)
8. Brzechwa
(Jan)
9. Tuwim
(Julian)
10. Olech
(Joanna)

Kto do pary?

1. Paweł i
(Gaweł)

2. Robinson i
(Piętaszek)
3. Jacek i
(Placek)
4. Panna Migotka i
(Muminek)
5. Wars i
(Sawa)
6. Robin Hood i
(Marion)
7. Dziad i
(baba)
8. Romeo i
(Julia)
9. Nel i
(Staś)
10. Królewicz i
(zebrał)
11. Rumcajs i
(Hanka)
12. Bolek i
(Lolek)
13. Jaś i
(Małgosia)
14. Lulejka i
(Róża)
15. Kajko i
(Kokosz)

Ogłoszenia drobne

(podaj autora ogłoszenia)

1. Poszukuję płynu na porost włosów. Straciłam grzywkę w czasie napadu Hatifnatów na Samotnej Wyspie — Panna
(Panna Migotka)
2. Pilnie poszukuję zastępstwa na tronie. Kandydat nie może mieć więcej niż 14 lat. — Zesłany na wyspę bezładną
(Król Maciuś Pierwszy)
3. Szukam pracy w cyrku. Podnoszę konie jedną ręką — Nietypowa
(Pippi)
4. Kto mi pomoże odszukać wreszcie wiosnę? W nagrodę obiecuję oddać gęsie pióro — Wysłannik króla
(Koszatek — Opatek)
5. Oddam całe złoto świata za kawałek chleba — Głodny
(Król Midas)
6. Zgubiłam pantofelek. Uczciwemu znalazcy obiecuję przejazdżkę karetą — Chrześciana wróżki
(Kopciuszek)
7. Poszukuję dobrego matematyka do liczenia gamiczków z miodem — amator co nieco
(Kubus Puchatek)
8. Poszukuję piórnika Tosi — Chwilowo bezdomny
(Plastus)
9. Pilnie zatrudnię ochroniarza. Sama boję się już chodzić przez las — Wnuczka
(Czerwony Kapturek)
10. Udzielam lekcji języka zwierząt — Właściciel cyrku, ogrodu zoologicznego i opery
(Doktor Dolittle)

Zgadnij kto?

1. Podróżował po krainie liliputów i olbrzymów?
(Guliwer)
2. Pisał fraszki pod lipą?
(Jan Kochanowski)
3. Przykrywał różę kloszem
(Mały książę)
4. Która pisarka udowodniła, że każdy pies ma dwa końce oraz że kota nie głaszcze się pod włos?
(Krystyna Boglar)
5. Imię „szatana” z VII klasy
(Adam)
6. Koń z pokładu Idy
(Łysek)

7. Prawdziwe imię Pulpecji z książek Małgorzaty Musierowicz
(Patrycja)
8. Mieszkanka Zielonego Wzgórza
(Ania)
9. Nazwisko Tomka, bohatera powieści Alfreda Szklarskiego
(Wilimowski)
10. Podróżujący dziwnym samochodem kustosze z muzeum
(Pan Samochodzik)
11. Pies Stasia i Nel
(Saba)

Opracowała ANNA PIASECKA

MBP Katowice

Laureaci literackiej Nagrody Nobla

Kalendarz rocznic 1998

20 I JOHANNES VILHELM JENSSEN 125 rocznica urodzin — 1873 NAGRODA NOBLA 1944

Zmarł 25 XI 1950 r., prozaik i poeta duński, autor licznych powieści. Wyróżniony Nagrodą Nobla za „rzadko spotykaną siłę i bogactwo poetyckiej wyobraźni połączone z duchowym umiłowaniem nauki i odrębności stylu twórczego”.

Lodowiec. Nowy mit o pierwszym człowieku 1908 (wyd. pol. 1932)

Pani d'Ora 1904 (wyd. pol. 1914)

Upadek króla 1899-1902 (wyd. pol. 1971)

31 I JOHN GALSWORTHY 65 rocznica śmierci — 1933 NAGRODA NOBLA 1932

Urodził się 14 VIII 1867 r., prozaik i dramaturg angielski. Działalność literacką rozpoczął od utworów wzorowanych na powieściach podróżniczych i środowiskowych. Nagrodzony za „wielką sztukę prozatorską”.

Ciemny kwiat 1913 (wyd. pol. 1923)

Karawana (wybór pol. 1963)

Koniec rozdziału 1931-1933 (wyd. pol. 1933-1936)

Na giełdzie Forsytów 1930 (wyd. pol. 1932)

Nowoczesna komedia 1924-1928 (wyd. pol. 1931)

Saga rodu Forsytów 1906-1921 (wyd. pol. 1930)

Walka 1909 (wyd. pol. 1922)

We dworze 1907 (wyd. pol. 1931)

11 II HARRY MARTINSON 20 rocznica śmierci — 1978 NAGRODA NOBLA 1974

Urodził się 6 V 1904 r., poeta i prozaik szwedzki, współlaureat Nagrody Nobla z Eyvindem Johnsonem. Wyróżniony Nagrodą Nobla za „twórczość, w której jest wszystko — od kropli rosy po kosmos”.

Droga do Klockirke 1948 (wyd. pol. 1972)

Losy ludzkie. Opowiadania i nowele szwedzkie (pol. wybór 1965)

6 III PEARL BUCK 25 rocznica śmierci — 1973 NAGRODA NOBLA 1938

Urodziła się 26 VI 1892 r., pisarka amerykańska, wychowywała się w Chinach, w 1934 powróciła do USA, działała w organizacjach charytatywnych niosąc pomoc dla biednych ludzi Azji. Autorka powieści o tematyce chińskiej i amerykańskiej oraz zbeletryzowanej biografii matki. Nagrodzona za „wspaniałą epicki opis życia chińskich chłopów i za biograficzne arcydzieła”.

Ludzie w rozterce 1935 (wyd. pol. 1958)

Nieugięte serce 1938 (wyd. pol. 1939)

Spowiedź Chinki 1930 (wyd. pol. 1959)

Synowie 1932 (wyd. pol. 1947)

Ziemia błogosławiona 1931 (wyd. pol. 1946)

6 III GABRIEL GARCIA MARQUEZ 70 rocznica urodzin — 1928 NAGRODA NOBLA 1982

Kolumbijski pisarz i dziennikarz. Uhonorowany Nagrodą Nobla za „powieści i opowiadania, w których fantazja i realizm łączą się w złożony świat

poezji odzwierciedlającej życie i konflikty całego kontynentu”.

Dialog lustra 1974 (wyd. pol. 1976)

General w labiryncie 1989 (wyd. pol. 1993)

Jesień patriarchy 1975 (wyd. pol. 1980)

Kronika zapowiedzianej śmierci 1981 (wyd. pol. 1987)

Miłość w czasach zarazy 1985 (wyd. pol. 1994)

Nie ma kto pisać do pułkownika 1961 (wyd. pol. 1978)

Opowieść rozbitka... 1958 (wyd. pol. 1980)

Sto lat samotności 1976 (wyd. pol. 1974)

Szarańcza 1955 (wyd. pol. 1977)

W tym mieście nie ma złodziei 1962 (wyd. pol. 1971)

Zła godzina 1961 (wyd. pol. 1970)

28 IV VICENTE ALEIXANDRE Y MERLO

100 rocznica urodzin — 1898
NAGRODA NOBLA 1977

Zmarł 14 XII 1984 r., poeta hiszpański. Nagrodzony za „wybijającą się twórczość poetycką, która odzwierciedla sytuację człowieka w kosmosie i we współczesnym społeczeństwie i stanowi świadectwo odrodzenia hiszpańskiej poezji w okresie międzywojennym”.

Poezje (wybór pol. 1978)

29 V JUAN RAMO JIMENEZ

40 rocznica śmierci — 1958
NAGRODA NOBLA 1956

Urodził się 23 XII 1881 r., poeta hiszpański. Otrzymał Nagrodę Nobla za poezję liryczną, „wzór wielkiego ducha i czystości artystycznej w hiszpańskiej poezji”.

Srebrzynek i ja 1914-1917 (wyd. pol. 1962)

14 VI SALVATORE QUASIMODO

30 rocznica śmierci — 1968
NAGRODA NOBLA 1959

Urodził się 20 VIII 1901 r., poeta włoski. Nagrodę przyznano mu za „poezję liryczną, która z klasyczną żywiołowością wyraża tragiczne doświadczenie naszych czasów”.

Poezje (wybór pol. 1961)

19 VI WILLIAM GOLDING

5 rocznica śmierci — 1993
NAGRODA NOBLA 1983

Urodził się 19 IX 1911 r., prozaik angielski. Uhonorowany Nagrodą Nobla za „powieści, które dopomagają zrozumieć warunki funkcjonowania człowieka we współczesnym świecie”.

Papierowi ludzie 1984 (wyd. pol. 1988)

Siłą bezwładu 1959 (wyd. pol. 1970)

Spadkobiercy 1955 (wyd. pol. 1989)

Widzialna ciemność 1979 (wyd. pol. 1986)

Wieża 1964 (wyd. pol. 1966)

Władca much 1954 (wyd. pol. 1967)

26 VII THOMAS STEARNS ELIOT

110 rocznica urodzin — 1888
NAGRODA NOBLA 1948

Zmarł 4 I 1965 r., poeta, dramaturg i eseista angielski, jeden z głównych nowatorów poezji XX w. Uhonorowany Nagrodą Nobla za „wydatny wkład nowatorski we współczesną poezję”.

Jalowa ziemia 1922 (wyd. pol. 1946)

Mord w katedrze 1935 (wyd. pol. 1976)

Poezje wybrane 1943 (wyd. pol. 1960)

Szkice krytyczne (wyd. pol. 1972)

Szkice literackie (wyd. pol. 1963)

Wiersze o kotach (wyd. pol. 1970)

Wybór dramatów (wyd. pol. 1982)

22 VIII ROGER MARTIN DU GARD

40 rocznica śmierci — 1958
NAGRODA NOBLA 1937

Urodził się 23 III 1881 r., pisarz francuski. Nagrodzony za „siłę artystyczną i prawdę w przedstawianiu człowieka, a także najbardziej odczuwalnych problemów współczesnego życia”.

Jan Barois 1913 (wyd. pol. 1956)

Rodzina Thibault 1922-1940 (wyd. pol. 1926-1939, epilog w wyd. z r. 1950)

16 IX FRANS EMIL SILLANPÄÄ

110 rocznica urodzin — 1888
NAGRODA NOBLA 1939

Zmarł 3 VI 1964 r., powieściopisarz i nowelista fiński. Otrzymał Nagrodę Nobla za „głębokie przeniknięcie w życie fińskich chłopów i wyborne opisanie ich obyczajów i więzi z przyrodą”.

Nabożna nędra: opowieść o życiu i śmierci prostego człowieka w Finlandii 1919 (wyd. pol. 1980)

Słońce życia 1916 (wyd. pol. 1966)

23 IX PABLO NERUDA właśc. Ricardo Eliécer Neftalí Reyes Basualto

25 rocznica śmierci — 1973
NAGRODA NOBLA 1971

Urodził się 12 VII 1904 r., poeta chilijski. Nagrodzony za „poezję, która z nadzwyczajną siłą wyrażała los całego kontynentu”.

Niech się zbudzi drwal 1950 (wyd. pol. 1951)

Pieśń powszechna 1950 (wyd. pol. 1954)

Poezje (wyd. pol. 1975)

Wyznaję, że żyłem 1974 (wyd. pol. 1976)

10 X CLAUDE SIMON
85 rocznica urodzin — 1913
NAGRODA NOBLA 1985

Powieściopisarz i eseista francuski. Wyróżniony literacką Nagrodą Nobla za „połączenie w swej twórczości porządków: poetyckiego i malarskiego”.

Droga przez Flandrię 1960 (wyd. pol. 1982)
Zaproszenie 1987 (wyd. pol. 1990)

16 X EUGENE GLADSTONE
O'NEILL

110 rocznica urodzin — 1888
45 rocznica śmierci — 27 XI 1953
NAGRODA NOBLA 1936

Dramaturg amerykański. Nagrodzony Nagrodą Nobla za „prawdziwość i głębię utworów dramatycznych, traktujących w nowy sposób gatunek tragedii”.

Teatr (wyd. pol. 1973)
Zmierzch długiego dnia (wyd. pol. 1967, w: Współczesny dramat amerykański t. 1)

7 XI ALBERT CAMUS

85 rocznica urodzin — 1913
NAGRODA NOBLA 1957

Zginął w wypadku samochodowym 4 I 1960 r., prozaik i dramaturg francuski. Uehonorowany Nagrodą Nobla za „ogromny wkład w literaturę ukazującą znaczenie ludzkiego sumienia”.

Człowiek zbuntowany 1951 (wyd. pol. 1958)
Dżuma 1947 (wyd. pol. 1957)
Eseje 1962-1965 (wyd. pol. 1971)
Mit Syzyfa 1942 (wyd. pol. 1971)
Notatniki 1935-1959 cz. 1-3 1962-1989 (wybór pol. 1994)
Obcy 1942 (wyd. pol. 1958)
Upadek 1956 (wyd. pol. 1957)
Wygnanie i królestwo 1957 (wyd. pol. 1958)

8 XI IWAN BUNIN

45 rocznica śmierci — 1953
NAGRODA NOBLA 1933

Urodził się 22 X 1870 r., poeta i nowelista rosyjski. Nagrodzony za „surowe mistrzostwo, z którym rozwija on tradycje klasycznej literatury rosyjskiej”.

Ciemne aleje i inne opowiadania 1943 (wyd. pol. 1981)
Czara życia 1914 (wyd. pol. 1957)
Pan z San Francisco 1915 (wyd. pol. 1934)
Poezje (wyd. pol. 1979)
Róża Jerycha (wyd. pol. 1976)
Wieś 1910 (wyd. pol. 1934)
Życie Arsieniewa 1930 (wyd. pol. 1965)

21 XI NADINE GORDIMER
75 rocznica urodzin — 1923
NAGRODA NOBLA 1991

Pisarka południowoafrykańska, walcząca z apartheidem, tworząca w języku angielskim powieści, nowele, eseje. Zajmuje się działalnością polityczną, „ale jej pisarstwo ma wartość niezależną” — tak stwierdził podczas wręczenia Nagrody Nobla sekretarz Komitetu Noblowskiego, Sture Allen.

Gość honorowy 1970 (wyd. pol. 1979)
Na pewno w ktoryś poniedziałek (wybór pol. opow. 1969)
Świat obcych ludzi 1958 (wyd. pol. 1964)
Zachować swój świat 1974 (wyd. pol. 1982)
Zapach kwiatów i śmierci (wyd. pol. 1984)

11 XII ALEKSANDER SOŁŻENICYN
80 rocznica urodzin — 1918
NAGRODA NOBLA 1970

Prozaik rosyjski, więzień obozów, zesłaniec, deportowany z ZSRR osiadł początkowo w Szwajcarii, później w USA. W r. 1994 powrócił do Rosji. Wyróżniony Nagrodą Nobla za „siłę moralną, zaczerpniętą z tradycji wielkiej literatury rosyjskiej”.

Archipelag GULag 1918-1956 1973 (wyd. pol. 1989)
Jak odbudować Rosję? 1990 (wyd. pol. 1991)
Jeden dzień Iwana Denisowicza 1962 (wyd. pol. 1989)
Krak pierwszy 1968 (wyd. pol. 1989)
Oddział chorych na raka 1968 (wyd. pol. 1993)
Zagroda Matrony 1963 (wyd. pol. 1990)
Zmierzch odwagi 1978 (wyd. pol. 1980)
Żyj bez kłamstwa: publicystyka z lat 1973-1980 (wybór pol. 1993)

20 XII JOHN STEINBECK
30 rocznica śmierci — 1968
NAGRODA NOBLA 1970

Urodził się 27 II 1902 r., amerykański pisarz i reporter. Otrzymał Nagrodę Nobla za „realistyczny i poetycki dar połączony z subtelnym humorem i ostrym widzeniem spraw społecznych”.

Była raz wojna 1958 (wyd. pol. 1961)
Grona gniewu 1939 (wyd. pol. 1956)
Księżyc zaszedł 1942 (wyd. pol. 1957)
Myszy i ludzie 1937 (wyd. pol. 1948)
Na wschód od Edenu 1952 (wyd. pol. 1958)
Pastwiska niebieskie 1932 (wyd. pol. 1962)
Perla 1948 (wyd. pol. 1956)
Tortilla Flat 1935 (wyd. pol. 1957)
Ulica Nadbrzeżna 1945 (wyd. pol. 1858)
Zagubiony autobus 1947 (wyd. pol. 1961)
Zima naszej goryczy 1961 (wyd. pol. 1965)

Opracowała **GRAŻYNA BIŁSKA**
Instruktor Woj. Biblioteki
Publicznej w Wałbrzychu

WYDAWNICTWO

SBP



WYDAWNICTWO

SBP



WYDAWNICTWO SBP

oferuje

nową, bardzo ciekawą książkę prof. Pauliny Buchwald-Pelcowej

CENZURA W DAWNEJ POLSCE

Między prasą drukarską a stosem.

Książka ta jest owocem wieloletniej pracy badawczej Autorki. Obejmuje okres od panowania Zygmunta Starego do końca istnienia I Rzeczypospolitej. Oto tytuły rozdziałów:

- I. Edykty i ingerencje królewskie.
- II. Sprawy książek na Sejmach i Sejmikach.
- III. Działania urzędów i urzędników w dziedzinie cenzury. Jurysdykcja marszałkowska.
- IV. Orzeczenia Trybunału w sprawach książek i ich autorów.
- V. Cenzorskie poczynania władz miejskich.
- VI. Akademia Krakowska jako instytucja sprawująca cenzurę.
- VII. Kościół Katolicki wobec problemów cenzury książek.
- VIII. Nowe Kościoły reformowane a problemy cenzury.
- IX. Księgi nieprawomyślne i zabronione przez Kościół Prawosławny.
- X. Cenzura książek polskich za granicą i ingerencje zewnętrzne w Rzeczypospolitej.
- XI. Próba podsumowania.
Źródła i opracowania.

Książka zawiera indeksy a także jest bogato ilustrowana.

**JEST TO POZYCJA NIEZBĘDNA DLA POLONISTÓW, HISTORYKÓW,
BIBLIOTEKARZY ORAZ STUDIUJĄCEJ MŁODZIEŻY**

Stron 290, cena 20 zł.

Do nabycia:

Dział Promocji i Kolportażu SBP
02-103 Warszawa - Ochota
ul. S. K. Hankiewicza 1 pok 104
tel 822-43-45

Przyjmujemy zamówienia telefoniczne

Sprzedaż odręczna:

Warszawa, Hankiewicza 1 pok 104
Warszawa, Konopczyńskiego 5/7

Wszystkie biblioteki i osoby posiadające w swych zbiorach książkę:
Tadeusz Zarzębski: **POLSKIE PRAWO BIBLIOTECZNE 1773-1990**

powinny nabyć drugi tom dzieła:

**PRAWO BIBLIOTECZNE W OKRESIE ZABORÓW
1795-1918, 1939-1945**

tegoż Autora

Nakład publikacji ograniczony

Cena 20 zł

Zamówienia prosimy kierować:

**Dział Promocji i Kolportażu SBP
ul. Hankiewicza 1
02-103 Warszawa**

Książkę będzie można także nabyć bezpośrednio w:

Dziale Promocji i Kolportażu SBP – adres jw,

oraz

w Kiosku

znajdującym się w gmachu Biblioteki Narodowej

METALOWE AKCESORIA BIBLIOTECZNE

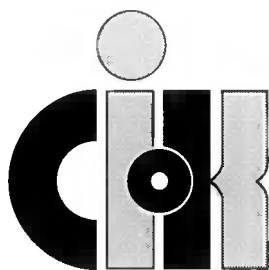
- **PODPARCIA DO KSIĄŻEK**
boczne i czołowe, różnej wielkości
- **ROZDZIELACZE ALFABETYCZNE I TEMATYCZNE**
- **LISTWY INFORMACYJNE**
- **PRZEKŁADKI DO KARTOTEK**

*dowolne kolory
dowolne rozmiary
atrakcyjne ceny*

MAJ I TABOR

KONSTRUKCJE METALOWE

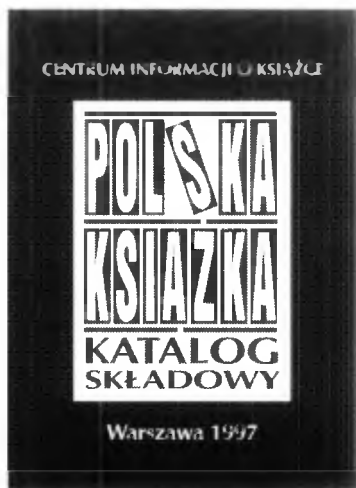
41-200 Sosnowiec, ul. Stroma 26, tel. 0 - 90 / 69 00 05, tel. domowy 0 - 32 / 66 83 14



CENTRUM INFORMACJI O KSIĄŻCE

02-103 Warszawa; ul. Hankiewicza 1
tel./fax (0-22) 22 35 49, tel. 22 43 48
e-mail: ciok@polbox.pl
internet: <http://www.polbox.pl/ciok>

OGÓLNOKRAJOWY SYSTEM INFORMACJI O RYNKU WYDAWNICZO-KSIĘGARSKIM



Wykaz tytułów dostępnych na rynku
w układzie alfabetycznym i rzeczowym
(20 tys. książek)

WERSJA DRUKOWANA



Księgarnie i hurtownie
pełna adresografia
w układzie geograficznym
oraz indeks branżowy



Wydawcy:
pełna adresografia według nazw
indeks branżowy
indeks nazwisk
indeks współpracujących
księgarń i hurtowni

Polska Książka.
Katalog Składowy
na płycie CD
(20 tys. tytułów)



UWAGA!
Aktualizacja na dyskietkach
w cyklu dwumiesięcznym

WERSJA KOMPUTEROWA

szybki dostęp
do informacji

przeszukiwanie
według wielu
kryteriów
selekcyjnych



możliwość
wydruku

NOWOCZESNE CENTRUM INFORMACYJNE

„Biblioteka Szkolna - MOL”

- Sprawdzony - używa go ponad 800 szkół w Polsce
- Zalecany przez MEN - w zestawach zalecanych środków dydaktycznych nr 0140
- W pełni zgodny z polskimi normami bibliotekarskimi
- Potrzebny w każdej bibliotece szkolnej

**Posiada wszystkie funkcje potrzebne w bibliotece szkolnej:
gromadzenie, opracowanie, wyszukiwanie, wypożyczanie,
statystyki i inne.**

Ponadto:

- Umożliwia korzystanie z gotowych baz danych: „Przewodnika Bibliograficznego”BN, „Bibliografii Zawartości Czasopism” oraz „Słownika Języka Haseł Przedmiotowych.”
- Wszelkie biblioteczne statystyki szkolne tworzy w pełni automatycznie.
- Kilkakrotnie skraca czas inwentaryzacji zbiorów tj. skontrum.
- Obsługuje kody kreskowe.
- Automatyzuje promocję.

MOL  *Systemy informatyczne*



VULCAN
OPROGRAMOWANIE KOMPUTEROWE

ul. Zygmunta Augusta 3-5-7, 81-359 Gdynia
tel. /0-58/ 61 15 83, 20 39 53 lub 21 80 21 w. 274

ul. Kazimierska 15, 51-657 Wrocław
tel. /0-71/ 48 01 58 lub 72 85 58

Charaktery

CENA 4 ZŁ

URODZAJ 1997

WYD

WYD

WYD



Anoreksja i bulimia są ostrzeżeniem przed skutkami pogoni za złądną i przesadną wartością, jaką przypisuje się ciału. Kobiety stały się więźniarkami norm i oczekiwań społecznych, gdyż przyjęły, że społeczeństwo ma prawo wyznaczać, jak mają wyglądać i ile wazyć – pisze prof. Irena Namysłowska.

Co to jest

psychoneuroimmunologia?
Czy istnieją związki pomiędzy naszym stanem psychicznym a odpornością organizmu na choroby? Jaki jest obecny stan wiedzy na ten temat?
– odpowiada Ryszard Stach.

Rezim czasu zegarowego wdarł się do przeżywania miłości, do życia prywatnego, a nawet do kościołów i naszego spotkania z Bogiem. Czas traktujemy jak pusty pojemnik, który trzeba wypełnić i jak najwięcej w nim zmieścić. Czas jednak nie jest pustym pojemnikiem, nie możemy go bezkarnie oddzielać od tego, co się zdarza. Nad skomplikowaną strukturą czasu zastanawia się Katarzyna Wojtkowska.

Rysunki dzieci są nieocenionym źródłem wiedzy o przeżyciach i problemach naszych pociech. W kolorystyce, sposobie przedstawiania i rozmieszczania rysowanych przedmiotów dzieci przekazują swoje lęki, niepokoje i radości – uważa Maria Ligęza.

Latanie można zdefiniować jako unoszenie się nad ziemią. Tradycyjnie dzielimy je na spontaniczne i wspomagane. Olga Tokarczuk analizuje różne rodzaje unoszenia się w powietrzu.



Wydawnictwo Naukowe PWN

Prenumeratę (taniej) zamów telefonicznie
krajową: 0800 20 145 lub (022) 69 54 174-176 (PWN)
krajową i zagraniczną: (022) 620 12 71 (Ruch)



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe **INTERMEBLE - KSIĄŻNICA**

Sp. z o.o.

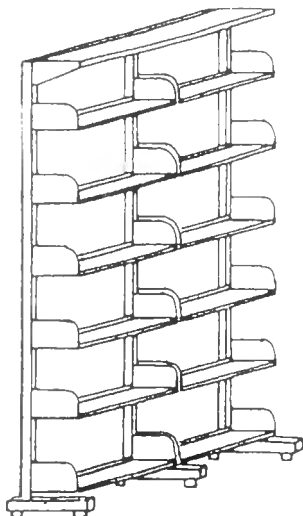
✉ 40-203 Katowice, Al. Roździeńskiego 188

☎ (032)582-031 w.565, kom. 0-602-221-955, tel./fax (032)581-146

Producent mebli bibliotecznych oferuje do sprzedaży:

a) metalowe meble biblioteczne

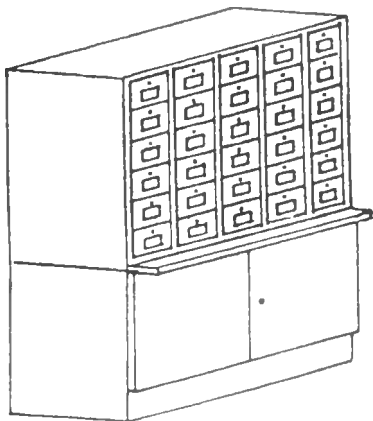
- regały jednostronne i dwustronne
- regały ekspozycyjne jednostronne i dwustronne
- regały ekspozyc. uchylne jednostronne i dwustronne
- wózki biblioteczne jednostronne i dwustronne



Wszystkie wyroby metalowe produkujemy w oparciu o system holenderskiej firmy NBLC.

Pokrywamy je estetycznymi i trwałymi włoskimi farbami proszkowymi w kilkunastu kolorach

Każdy regał posiada regulację odległości między półkami.



b) drewniane meble biblioteczne

- regały zwykłe
 - regały ekspozycyjne
 - stoliki
 - lamy jednostronne i dwustronne
 - szafki katalogowe
- oraz inne meble wg zamówień

Do wyboru kilkanaście rodzajów oklein

c) metalowe akcesoria biblioteczne

- podpórki do książek
- rozdzielacze

W przypadku zainteresowania naszą ofertą wykonujemy kompleksowe prace wyposażeniowe.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:

Andrzej Werner
KREW I ATRAMENT



Wyd. 1, popul.-nauk., ark. wyd. 10, brosz., 82 × 104 × 32
ISBN 83-01-12389-3

Zbiór esejów stanowiących rodzaj intelektualnego pamiętnika pierwszej połowy lat 90. i grupujących się wokół przejrzystych wątków problemowych, takich jak spojrzenie wstecz na literaturę ostatnich 20 lat z perspektywy aktualnych przemian sytuacji politycznej i kulturalnej; dyskusja wokół problemu więzi zbiorowych (polemiki z Cz. Miłoszem, A. Michnikiem, K. Pomianem); próby nowego spojrzenia na wybitne zjawiska polskiej literatury współczesnej (twórczość J. J. Szczepańskiego, W. Odojewskiego) oraz na zjawisko postmodernizmu i epoki „ponowoczesnej”.

WIEK V-XV W ŹRÓDŁACH. WYBÓR TEKSTÓW ŹRÓDŁOWYCH Z PROPOZYCJAMI METODYCZNYMI DLA NAUCZYCIELI HISTORII I STUDENTÓW

Oprac. Stanisław Bogusław Lenard, Melania Sobańska-Bondaruk

Wyd. 1, wyd. źródłowe, ark. wyd. 20, brosz., 16,5 × 24 cm
ISBN 83-01-12361-3

W powyższych tomach zamieszczono dokumenty z historii powszechnej i Polski, przeznaczone do prezentowania, powtarzania i syntetyzowania materiału historycznego. Zawarte w zbiorze wypisy są możliwe do wykorzystania w cyklu zarówno kształcenia (przez nauczycieli akademickich, szkół średnich), jak i zdobywaniu wiedzy dydaktycznej (studenci wydziałów historycznych wyższych szkół pedagogicznych, wydziałów historycznych i pedagogicznych na uniwersytetach, uczniowie klas humanistycznych). Służą konstruowaniu krótkiej interpretacji źródłowej czy dłuższej wypowiedzi w postaci np. eseju bądź rozprawki. Propozycje pytań i ćwiczeń, sformułowane przez autorów i zweryfikowane w praktyce szkolnej, mają na celu pomóc nauczycielom przygotować siebie i młodzież do prawidłowego rozumienia materiału źródłowego, do sporządzenia eseju wykazującego umiejętność właściwego badania źródeł. To opracowanie źródłowe sporządzone przez wykładowcę akademickiego, dydaktyka oraz doświadczonego nauczyciela prezentuje także pełen materiał przygotowujący do egzaminów dojrzałości oraz egzaminu wstępnego na studia wyższe.

Małgorzata Cybulska-Janczew, Jacek Perlin GRAMATYKA JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO Z ĆWICZENIAMI

Wyd. 2, zm., podr. ak., s. 482, brosz., 14,3 × 20,5 cm
ISBN 83-01-12379 6

Książka adresowana jest do studentów iberystyki, uczniów szkół średnich z językiem hiszpańskim oraz wszystkich osób uczących się języka hiszpańskiego na kursach lub samodzielnie. Książka została podzielona na 2 części: w pierwszej omawiane są zagadnienia dotyczące morfologii, w drugiej składnia.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

Zapraszamy do naszych księgarń promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa